Dzisiejszy numer zawiera 6 stron — Wydanie C — Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 67 (738) — Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, sobota, 8 marca 1947 r. — Rok V.

„Interesy Czechosłowacji pokrywają się z interesami Polski“ mówi min. Masaryk

PRAGA, 7. 3. Cze chosłowacki minister spraw zagranicznych Masaryk udzielił redaktorowi czasopisma „Svetowe Rozhledy“ następującej odpowiedzi na pytanie, jakie znaczenie posiada czechosłowacka umowa z Polską o przyjaźni i pomocy wzajemnej.

„Pierwsze wrażenie, jakiego doznałem w związku z zapowiedzią podpisania polsko - czechosłowackiej umowy o przyjaźni, można ująć w jedno słowo: „Nareszcie”.

Nie ulega wątpliwości, że dotychczasowy nie zadawalający stan stosunków między Polską a Czechosłowacją był pewnego rodzaju luką w rodzinie słowiańskiej. **Podpiszemy obecnie umowę w Warszawie i zabierzemy się do pracy.** O ile nastąpi zupełne porozumienie między nami a Polską, wzrośnie automatycznie wspólne nasze znaczenie, jako jednego z decydujących czynników w nowej **Europie.**

Jeżeli chodzi o Niemcy, to interesy nasze pokrywają się z interesami Polski. Jeżeli będziemy zjednoczeni, łatwiej nam będzie znaleźć wspólną platformę na której znajdują się wszyscy, obojętnie czy na wschodzie czy zachodzie. Pragniemy uniemożliwić ponowną agresję niemiecką. Patrzę na naszą umowę z Polską oczami optymisty. Udało się dokonać dobrego dzieła. Zależy obecnie od nas, abyśmy je dalej budowali”.

Skład delegacji czechosłowackiej

Jak dowiaduje się sprawozdawca dyplomatyczny SAP w skład delegacji czechosłowackiej przybywającej do Warszawy wchodzą: premier **Clement Gottwald** jako przewodniczący, minister spraw zagranicznych, **Jan Masaryk**, minister przemysłu, **Bagumil Lauszman**, minister handlu zagranicznego, **dr. Rubert Ripka**, minister poczt, **Hala**, minister spraw wojskowych, **gen. Swoboda**, minister komunikacji, **Pieter**, wicemin. spraw zagranicznych, dr. **W. Clementis**, sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ambasador **Heindrich** — oraz liczni eksperci i przedstawiciele prasy.

„Jest to pakt o znaczeniu historycznym“ mówi min. Modzelewski

WARSZAWA, 7. 3. Minister spraw zagranicznych R. P. Zygmunt Modzelewski udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej wywiadu na temat paktu przyjaźni i pomocy wzajemnej między Czechosłowacją i Polską.

— Jakie jest znaczenie paktu przyjaźni i pomocy wzajemnej między Czechosłowacją i Polską?

— Pakt przyjaźni i pomocy wzajemnej między Polską i Czechosłowacją zamyka w stosunkach między dwoma sąsiadującymi ze sobą krajami jeden okres i otwiera nowy. Po ostatniej wojnie w zagadnieniach międzynarodowych Polska i Czechosłowacja bardzo często zajmowały stanowiska bardzo zbliżone. Dotyczy to zwłaszcza centralnego zagadnienia pokoju w Europie, a więc stosunku do Niemiec.

Ta zbieżność stanowisk Czechosłowacji i Polski nie jest przypadkowa, ale wypływa z faktu, że oba kraje w jednakim stopniu zagrożone są przez agresję niemiecką.

Wspólnota interesów oraz demokratyczny charakter rządów w obu krajach spowodowały coraz większe zbliżenie się Czechosłowacji i Polski i rzecz jasna musiały w konsekwencji doprowadzić do zawarcia paktu o przyjaźni. **Pakt jest gwarancją, że sprawy będące jeszcze w zawieszeniu zostaną między obydwoma krajami załatwione w duchu przyjaźni i braterskiej zgody.**

Tym samym otwiera on nowy etap, etap jak najbardziej owocnej współpracy między obydwoma krajami. Staje się przez to samo czynnikiem wzmocnienia pokoju w Europie.

W tym sensie jest to pakt, bez przesady — o znaczeniu historycznym.

— Jakie są perspektywy współpracy między Czechosłowacją i Polską?

— Polska i Czechosłowacja jako państwa sąsiadujące ze sobą z których jedno ma dostęp do morza, a drugie nie, lecz które leży w centrum Europy, mogą rozwinąć jak najbardziej owocną współpracę gospodarczą. Wyobrażam sobie ją — w możliwości zawarcia szerokiego traktatu handlowego. **Który uwzględni jednocześnie sprawy tranzytu przez obydwa kraje. Wykorzystanie naszych portów przez zaprzyjaźnioną Czechosłowację i zapewnienie dogodnego dla Polski tranzytu przez Czechosłowację.**

Bardzo pożytecznym będzie również dla obydwu krajów — zacieśnienie więzów kulturalnych. Historia splatała losy obu tych krajów, wspólne pochodzenie, wspólna walka z Niemcami — wszystko stwarza grunt dla współpracy kulturalnej między Narodem Polskim z jednej strony a Narodem Czeskim i Słowackim z drugiej strony.

W dziedzinie polityki międzynarodowej oba zaprzyjaźnione kraje będą mogły jeszcze bardziej skutecznie współpracować przy omawianiu traktatu w sprawie Niemiec i w umacnianiu dzieła pokoju na terenie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Jestem przekonany, że cały Naród Polski przyjmie z wielkim zadowoleniem mające wkrótce nastąpić podpisanie paktu o przyjaźni i pomocy wzajemnej z bratnią Czechosłowacją i zgotuje serdeczne przyjęcie jej przedstawicielom.

Oświadczenie prem. Cyrankiewicza przed odjazdem z Moskwy

Sojusz polsko-radziecki gwarancją bezpieczeństwa narodów słowiańskich

MOSKWA, 7. 3. Przed wyjazdem z Moskwy Premier Cyrankiewicz złożył następujące oświadczenie:

Obywatele Moskwy!

Wraz z delegacją Rządu Polskiego opuszczam dzisiaj Moskwę. Jestem pełen podziwu dla dokonanej przez was pracy i głęboko wdzięczny za waszą gościnność. Opuszczamy Moskwę po omówieniu wszystkich spraw politycznych i gospodarczych, które interesują nasze państwa. Sojusz, który łączy Polskę i Związek Radziecki, powstał ze wspólnej walki przeciwko faszyzmowi i hitleryzmowi. Teraz sojusz ten staje się coraz bardziej sojuszem pokojowej współpracy dwóch braterskich, sąsiednich narodów słowiańskich.

Jesteśmy bardzo zadowoleni z przeprowadzonych tu rozmów które dotyczyły spraw gospodarczych i nadzwyczaj doniosłych, zasadniczych kwestii politycznych.

Mogę stwierdzić, że w tych kwestiach istnieje całkowita zgodność poglądów obu rządów — Rządu Radzieckiego i Rządu Polskiego.

Jestem zdumiony szybkością, z jaką wasz kraj odbudowuje się po wojnie i usuwa wszystkie ślady najazdu faszystowskiego.

My również w naszym kraju przystąpiliśmy do wielkiego dzieła odbudowy. **KROCZYMY TĄ SAMĄ WSPÓLNĄ DROGĄ BUDOWY I KONSOLIDACJI POKOJU, BUDOWY I KONSOLIDACJI BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTW SŁOWIAŃSKICH, DROGI TEJ NIE PORZUCIMY.**

Jesteśmy pełni szacunku i podziwu dla waszego wodza, który kierował waszymi wysiłkami w czasie wojny i kieruje nimi obecnie w czasie pokoju — dla naszego wielkiego przyjaciela Generalissimusa Stalina.

Wracamy do naszego kraju, by oświadczyć Narodowi Polskiemu, że sojusz ze Związkiem Radzieckim nie jest jedynie koniecznością polityczną, podyktowaną doświadczeniem ostatniej wojny.

Jest on podyktowany zasadniczą, najżywotniejszą koniecznością wspólnego bezpieczeństwa narodów słowiańskich, koniecznością budowy niepodzielnego pokoju, którego jednym z głównych fundamentów będzie sojusz Polski i ZSRR.

Obywatele Moskwy!

Pozdrawiam was w imieniu Rządu Polskiego i w imieniu mieszkańców stolicy Polski Warszawy, która odradza się z ruin.



Rokowania handlowe z Turcją

ANKARA, 7. 3. Do Ankary przybył dyrektor polskiego biura eksportowo - importowego celem przeprowadzenia rokowań z czynnikami tureckimi na temat handlowej wymiany między Turcją a Polską.

Sytuacja polityczna w Budapeszcie

BUDAPESZT, 7. 3. Na wspólnym posiedzeniu odbytym w środę dnia 5 bm. przywódcy partii socjalistycznej i komunistycznej Węgier postanowili utrzymać w mocy warunki pod jakimi zgadzają się na współpracę w rządzie z przedstawicielami partii drobnych posiadaczy. Warunki te są następujące:

1) Partia drobnych posiadaczy odwoła szereg ministrów i przewodniczącego parlamentu.

2) Partia przeprowadzi akcję oczyszczającą z elementów reakcyjnych.

3) Ogłoszone będą nowe wybory.

Irlandia — Warszawie

Zarząd Miejski m. st. Warszawy otrzymał za pośrednictwem P. C. K. 50 pełnych kompletów impregnowanych ubrań od Irlandziego Czerwonego Krzyża. Ubrania te prezydent m. st. Warszawy ob. Stanisław Tołwiński przekazał pracownikom miejskim, zatrudnionym przy kanalizacji.

Przemysłowcy angielscy zwalniają z pracy wybitnych działaczy Związków Zawodowych

Londyn, 7. 3. Poszczególne angielskie Związki Zawodowe donoszą o tym, iż **liczni przedsiębiorcy, korzystając z chwilowego uwolnienia robotników z pracy wskutek braku energii elektrycznej, zwolnili szereg wybitnych działaczy Związków Zawodowych, a w tej liczbie wielką ilość starostów cechowych.** W czasie dyskusji w Izbie Gmin dnia 4 marca, niezależny deputowany Pitt zainterpelował ministra pracy Isaaksa, jakie środki zaradcze zamierza on podjąć w związku z tym, iż niektóre wielkie firmy przemysłowe i handlowe zrobiły już spisy ... ych robotników, którzy ponownie mają być przyjęci do pracy, a w spisach **brak najwybitniejszych działaczy Związków Zawodowych i starostów cechowych.** Pitt oświadczył przy tym, że on będzie stanowczo protestował przeciwko zwalnianiu cechowych starostów i aktywistów Związków Zawodowych. Isaaks w związku z tym odpowiedział, że **„zagadnieniem tym winne się zająć same Związki Zawodowe“.** Odpowiadając na następne pytania, Isaaks przyznał, że wypadki uwolnienia wybitnych działaczy związkowych miały rzeczywiście miejsce.

Uchwały kongresu rad narodowych półn. Korei

W Penjan odbył się pierwszy kongres przedstawicieli rad narodowych miast prowincjonalnych i okręgów północnej Korei.

Kongres jednogłośnie uchwalił reformę rolną, upaństwowienie przemysłu, środków transportowych i banków należących do obywateli japońskich i zdrajców narodu koreańskiego. Uchwalono również ustawodawstwo dotyczące ochrony pracy, zrównania kobiet w prawach z mężczyznami i ustawę wyborczą do rad ludowych. Po wysłuchaniu sprawozdania przewodniczącego Komitetu Narodowego, kongres zatwierdził plan gospodarczy na r. 1947, uwzględniający gospodarczą i kulturalną odbudowę Korei.

Wymijająca odpowiedź prem. Attlee na interpelacje posła Zilliacusa w Izbie Gmin

LONDYN, 7. 3. Na czwartkowym posiedzeniu Izby Gmin premier Attlee odpowiadając na pytania posła Zilliacusa potwierdził zdanie, że wojna pomiędzy Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi lub wojna pomiędzy Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim jest równie nie do pomyślenia.

Zilliacus z kolei zapytał: „Czemuż więc, jeśli nie potrzebujemy liczyć się z możliwością wojny ani przeciwko Związkowi Radzieckiemu ani przeciwko Stanom Zjednoczonym utrzymujemy wciąż nasze siły zbrojne na poziomie trzykrotnie wyższym niż przed wojną i znacznie przekraczającym nasze siły gospodarcze?“

Wówczas Attlee oświadczył: „pytanie to można postawić każdemu państwu, które posiada siły zbrojne“.

Sąd Najwyższy USA utrzymuje w mocy wyrok w sprawie Lewisa

WASZYNGTON, 7. 3. (PAP.) — Sąd Najwyższy USA utrzymał w mocy wyrok, skazujący przywódcę związku górników Lewisa na grzywnę 10 tysięcy dolarów i sam Związek na grzywnę 3 milionów 500 tysięcy dolarów.

Wydatki Wielkiej Brytanii w Grecji i Palestynie

LONDYN, 7. 3. (PAP). — Jak ujawnił w czwartek w Izbie Gmin minister skarbu Dalton, wydatki Wielkiej Brytanii w Grecji w przeciągu ostatnich dwóch lat wyniosły łącznie 87 milionów funtów, a w Palestynie w tymże okresie czasu 82 miliony funtów.

Kardynał Sapieha wzywa do powrotu do kraju

PARYŻ, 7. 3. Jak donosi agencja France Presse arcybiskup krakowski ks. kardynał Adam Sapieha wystosował apel do przebywających zagranicą Polaków a w szczególności do Polaków znajdujących się obecnie w Anglii i w obozach w Niemczech.

W apelu swym kardynał wzywa emigrantów do powrotu do Polski w możliwie najkrótszym czasie. Podkreślając doniosłość amnestii uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy, kardynał stwierdził, że za wyjątkiem tych, którzy utracili obywatelstwo polskie, wszyscy Polacy mogą bez obawy powrócić do kraju i wspólnie pracować przy jego odbudowie.

Kardynał wyraził jednocześnie nadzieję, że amnestia pozwoli wielu młodym ludziom, którzy dotąd prowadzą demoralizujące życie poza nawiasem prawa, na powrót do społeczności polskiej.

Przemówienie Trumana

NOWY JORK, 7. 3. Prezydent Truman w drodze powrotnej z podróży do Meksyku zatrzymał się w miejscowości **Waco w stanie Texas** i wygłosił przemówienie, w którym **wypowiedział się za zniesieniem ograniczeń w dziedzinie handlu międzynarodowego.** Prezydent dokonał przeglądu historycznego rozwoju polityki gospodarczej Stanów Zjednoczonych i skonstatował, że Stany Zjednoczone osiągnęły punkt zwrotny w swych dziejach. Wezwał on naród amerykański do poparcia projektowanej międzynarodowej organizacji handlowej i zaapelował do wszystkich narodów świata, by poparły zamierzenia Stanów Zjednoczonych w dziedzinie zniesienia przeszkód w handlu międzynarodowym.

Naród grecki żąda ewakuacji wojsk brytyjskich

ATENY, 7. 3. Prasa opublikowała deklarację, wydaną przez Centralny Komitet Zjednoczonych Organizacji Lewicowych — EAM w sprawie pertraktacji brytyjsko-amerykańskich. Deklaracja stwierdza, **że naród grecki nie przestaje żądać ewakuacji wojsk brytyjskich, uważając, iż jest to najważniejszy warunek zachowania niepodległości Grecji.** W chwili, gdy narodowi greckiemu zaczęła przyświecać iskra nadziei, że żądania jego zostaną urzeczywistnione, Stany Zjednoczone wmieszały się, by domagać się okupacji brytyjskiej. **Ta ingerencja amerykańska jest równoznaczna z zamiarem dalszego pozbawienia Grecji samodzielności** na skutek udzielania poparcia antydemokratycznemu reżimowi narzuconemu Grecji przez zagranicę.

EAM ostrzega w swym oświadczeniu, że jeżeli nadzieje narodu greckiego nie zostaną urzeczywistnione i okupacja trwać będzie nadal, to powstanie może przyjąć jeszcze groźniejsze rozmiary, ponieważ naród będzie szukał sprawiedliwości na tej drodze.

Masowe aresztowania w Grecji

Londyn. 7. 3. W związku z aresztowaniem w Grecji 500 działaczy demokratycznych, korespondent dyplomatyczny „Daily Worker" pisze: **„ubiegłej nocy wielu spośród 500 demokratów greckich, aresztowanych przez władze podczas zarządzonej obławy, zostało deportowanych na wyspy na morzu Egejskim. W tymże czasie piloci brytyjscy prowadzili do Aten z Cypru 5 samolotów „Spitfire". Jest to część 90 samolotów wysłanych rządowi greckiemu. Mężczyźni i kobiety, których aresztowano w tej nowej fazie terroru, rozpętanego przez monarchistów greckich, są liberałami, komunistami i sympatykami lewicy. Aresztowania trwają. Odbywają się one pod osobistym dozorem osławionego generała Zervasa, nowego ministra porządku publicznego, który otrzymał specjalne instrukcje „oczyszczenia"** ruchu **EAM** w Atenach i innych ośrodkach. **Wśród aresztowanych znajdują się czołowi członkowie EAM, lewicowej organizacji młodzieży i partii agrarnej. Obecna akcja policji bezpieczeństwa jest uważana za wstęp do generalnej ofensywy rządu przeciwko powstańcom".**

Jednocześnie dziennik podkreśla, że rząd grecki wystosował naglący apel do Stanów Zjednoczonych o pomoc finansową. Rokowania mają się toczyć bezpośrednio między rządem Stanów Zjednoczonych a rządem greckim.

Co Wielka Brytania sądzi o pomocy amerykańskiej dla Grecji

LONDYN. 7. 3. (PAP.) — Z kół miarodajnych donoszą, że w nocie skierowanej ostatnio do Stanów Zjednoczonych, rząd brytyjski wyraża zadowolenie z powodu zamiaru rządu Stanów Zjednoczonych przyjścia z pomocą finansowo-ekonomiczną Grecji. Jednocześnie nota podkreśla, że Wielka Brytania nie zmieniła planu wycofania wojsk brytyjskich z Grecji. Jednakże brytyjska misja wojskowa po wycofaniu wojsk pozostanie w Atenach, a Brytyjczycy będą nadal brali udział w szkoleniu armii greckiej.

Głos znakomitego slawisty radzieckiego

Zachodnie granice Polski bastionem świata słowiańskiego

Moskwa, 7. 3. PAP. W ramach przeprowadzonej przez PAP ankiety wśród czołowych osobistości radzieckiej opinii publicznej, zabrał głos na temat polskich Ziem Zachodnich dyrektor instytutu słowianoznawstwa, akademik nauk ZSRR znakomity historyk **Borys Grekow**, który był członkiem delegacji radzieckiej na kongres słowiański w Belgradzie. Grekow oświadczył korespondentowi PAP co następuje:

„Historię stosunków Niemiec i państw słowiańskich wszyscy dobrze pamiętamy. Z powodu **swego rozbicia Słowianie nie mogli stawić dostatecznego oporu niemieckiemu napieraniu na wschód wskutek czego zachodnie ziemie słowiańskie nad Łabą i Odrą znalazły się w rękach niemieckich. Rzecz prosta, że główne ciosy agresji** niemieckiej musiały spaść na **Słowian** zachodnich **Polaków i Czechów.** Mimo szeregu wspaniałych zwycięstw Słowian nad Niemcami, ci ostatni mocno trzymali polskie ziemie zachodnie aż do ostatnich czasów. **Wszystkim wiadomo, że napad na Polskę był tylko wstępem do realizacji planów Hitlera ujarzmienia wszystkich Słowian. Właśnie na Polakach rozpoczął on realizację swego szatańskiego programu.** Wypadki historyczne, wskazują jak olbrzymie znaczenie posiada **utrwalenie uzasadnionych przez historię zachodnich granic Polski będących najdalej na zachód wysuniętym bastionem świata słowiańskiego.** Pomniki kultury polskiej, które ocalały na Ziemiach Zachodnich przed zniszczeniem z rąk barbarzyńskich kolonizatorów niemieckich, dziś jeszcze wymownie świadczą o polskości tych terenów. — **Jeśli dążymy do trwałego pokoju na całym świecie — to ustalenie sprawiedliwych granic Polski na zachodzie jest bezsprzecznie jednym z najważniejszych warunków osiągnięcia tego celu.**



Przed zawarciem sojuszu

Wspólna akcja na rzecz pokoju światowego

„Rzeczpospolita" w artykule wstępnym, poświęconym decyzji o podpisaniu sojuszu polsko - czeskiego, wskazuje na sprawy, łączące Polskę i Czechosłowację:

Mamy tu na myśli w pierwszym rzędzie trzy zagadnienia: wspólna postawa i wspólna akcja na rzecz pokoju światowego, łączące się z tym współdziałanie w rozstrzyganiu zagadnienia niemieckiego i wzmocnienie łączących oba nasze kraje więzów gospodarczych i kulturalnych w ten sposób, by można było mówić o trwałej zbieżności naszej polityki zagranicznej, o wzajemnym uzupełnianiu się gospodarczym. Wszystko — w aspekcie łączących Polskę i Czechosłowację zobowiązań i interesów w stosunku do innych krajów, niektórych jak ZSRR i Francja, mających wspólne z nami cele, zwłaszcza, jeśli idzie o zagadnienie niemieckie.

Gazeta podkreśla dalej fakt, że sojusz zawierają demokratyczne rządy obu państw:

Przyjaźń między nami, której nie udało się wytworzyć przez tyle lat międzywojennych, zainicjowały rządy demokratycznej Polski i demokratycznej Czechosłowacji. To wróży na przyszłość naszym stosunkom, że wszystkie sprawy regulowane będą zgodnie z wolą i interesem obu narodów.

Przełamano opór czeskich kół szowinistycznych

„Robotnik" zwraca uwagę na to, że decyzji o podpisaniu sojuszu nie przeszkodziły nierozstrzygnięte sprawy terytorialne.

Okoliczność, że sporne sprawy terytorialne pozostają nadal nie załatwione i — jak twierdzą koła poinformowane — będą przedmiotem dwustronnych przyjaznych rokowań w okresie najbliższego dwulecia nie mąci naszej radości z powodu zawarcia paktu przyjaźni. Jeśli bowiem, jak pisaliśmy — „cierpliwość jest najpiękniejszą cnotą dyplomacji" — i wydała owoce w postaci paktu czeskosłowacko-polskiego świadcząc iż demokracja czesko - słowacka potrafiła przełamać odśrodkowy napór swych kół szowinistycznych — tedy mamy nadzieję, że i późniejsze rokowania zlikwidują wszystkie pozostałe spory, które czas już odłożyć do lamusa przeszłości.

Manifestacja wzajemnego zaufania

O tym aspekcie sojuszu pisze również w artykule wstępnym **„Dziennik Ludowy"**:

Decyzja ta ma dla nas również i ogólniejsze znaczenie, bo oznacza niewątpliwe zwycięstwo zdrowych demokratycznych żywiołów w Czechosłowacji, z którymi demokracja polska mówi wspólnym językiem.

Artykuł kończy się optymistyczną prognozą w sprawie dalszego rozwoju stosunków polsko-czechosłowackich:

Odroczenie załatwienia spraw spornych ma swoją również głęboką wymowę. Czechosłowacja tak jak i Polska pragną utrzymania pokoju. Dla tego wielkiego celu rezygnują z oczekiwania na zakończenie rozmów w sprawach spornych, dzielących oba kraje, aby dobitniej podkreślić to co je łączy, manifestując jeszcze w ten sposób wzajemne zaufanie.

Miejmy nadzieję, że termin dwuletni w tych warunkach okaże się zbyt długi i wcześniej będziemy mogli stwierdzić, że nas już nic nie dzieli, a wszystko łączy.

W drodze do Moskwy

minister Bevin zwiedza ruiny Warszawy

WARSZAWA, 7. 3. Wczoraj rano o godz. 9-tej przybył na dworzec gdański w Warszawie minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Ernest Bevin, który został powitany przez polskiego ministra spraw zagranicznych Modzelewskiego oraz dyrektora Grosza i ambasadora Wielkiej Brytanii w Warszawie.

Przy powitaniu minister Bevin wygłosił następujące — krótkie przemówienie:

„Cieszę się ogromnie, że mam sposobność złożyć pierwszą wizytę Polsce. Pomiędzy W. Brytanią a Polską istnieje wielka sympatia. Nie zapomnieliśmy wypadków z roku 1939, ani tego, w jaki sposób Polska walczyła o swoje prawa w czasie wojny. Żołnierze polscy i brytyjscy wspólnie walczyli i wspólnie umierali, **a teraz wspólnie walczymy o pokój i o zachowanie go dla świata".**

Po powitaniu minister Bevin w towarzystwie ministra Modzelewskiego udał się na zwiedzanie Warszawy. W czasie przejażdżki po Warszawie zwiedzono getto. Stare Miasto a także dzielnice odbudowujące się.

O godz. 10.45 minister Bevin powrócił z objazdu Warszawy na dworzec, gdzie w swoim wagonie salonowym przyjął dziennikarzy polskich i zagranicznych i udzielił im wywiadu. Minister Bevin złożył następujące oświadczenie:

„Jestem bardzo rad, że miałem sposobność zwiedzenia Warszawy W czasie wojny jako członek gabinetu wojennego, pamiętam nazwę tego miasta wymienianą wielokrotnie jako obiekt ataków i kontrataków. **Co najbardziej uderza każdego człowieka w Warszawie, to ta okropna brutalna niemiecka pasja niszczycielska.**

Mam nadzieję, że to się nigdy nie powtórzy.

Ludzkość stoi przed zadaniem odbudowy. Jedziemy do Moskwy dla usunięcia trudności i by umożliwić wszystkim odbudowę. Cena, jaką w tej wojnie zapłacili prości ludzie, była bardzo wielka.

Obecnie ci ludzie mają pełne prawo do radowania się życiem, wolnością i bezpieczeństwem.

O godz. 11.25 pociąg wiozący min. Bevina i delegację brytyjską na konferencję pokojową — ruszył w dalszą drogę.

Stosunki brytyjsko-egipskie

PARYŻ. 7. 3. Agencja France Presse donosi z Kairu że Hafez Ramadan Pasza przywódca egipskiej partii nacjonalistycznej, który będzie jednym z delegatów Egiptu w Radzie Bezpieczeństwa w czasie rozpatrywania skargi egipskiej przeciwko Wielkiej Brytanii zapowiedział na konferencji prasowej bojkot towarów brytyjskich.

Ramadan Pasza domaga się:

1) Rozwiązania brytyjskiej misji wojskowej przy armii egipskiej.

2) Odwołania urzędników angielskich ze służby państwowej w Egipcie.

3) Zamknięcia szkół angielskich w Egipcie i odwołanie egipskiej misji naukowej z Wielkiej Brytanii.

4) Rozwiązania klubu anglo - egipskiego w Kairze.

5) Odwołania szefa egipskiej misji dyplomatycznej.

6) Unieważnienia kontraktów zawartych pomiędzy rządem egipskim i przedsiębiorstwami brytyjskimi.

7) Bojkot u towarów brytyjskich.

Churchill o problemie Indii i Palestyny

LONDYN. 7.3. PAP. Na czwartkowym posiedzeniu Izby Gmin, w dalszym ciągu debaty nad sprawą Indii Churchill zestawił politykę rządu w Indiach z polityką palestyńską, krytykując jedną i drugą. Zdaniem Churchilla, porównanie polityki rządu w tych obu krajach prowadzi do dziwnych wniosków. **Czy Izba zechce uwierzyć — powiedział Churchill — że w małej Palestynie jest trzy lub cztery razy więcej wojsk brytyjskich, niż w potężnych Indiach?** Na czym polega sens tego rodzaju dystrybucji naszych sił zbrojnych, które — jak się mówi — są tak ograniczone? **Nie wiem skąd pochodzi to szczególne dążenie do wykazania naszej potęgi właśnie w Palestynie?** Z Indii, gdzie wchodzą w grę tak doniosłe zagadnienia, — mamy wycofać się za 14 miesięcy, podczas gdy w małej Palestynie, z którą jesteśmy związani tylko 25 lat, i tylko na mocy mandatu, mamy utrzymywać w jak najbardziej przykrych warunkach 100 tys. żołnierzy, jakkolwiek nie mamy tam żadnych realnych interesów.

Churchill utrzymywał, że już od pewnego czasu doradzał usilnie rządowi, ażeby w razie niemożności utrzymania porządku w Palestynie, przekazał mandat Narodom Zjednoczonym, lub zażądał ich pomocy. Mówiono mu jednak, że Wielka Brytania nie może wycofać się z Palestyny, ponieważ pozostawiłaby tam stan wojny między 600 tys. Żydów a 1 milionem 200 tys. Arabów.

Jakże więc — mówił Churchill — możemy opuścić Indie, pozostawiając tam stan wojny między 90 milionami muzułmanów a 200 milionami Hindusów kastowych, skazując na cierpienia całą 400 milionową ludność?

Zdaniem Churchilla byłaby to zbrodnia i ciemna plama na dobrym imieniu Wielkiej Brytanii.

Zgon przewodniczącego Rady Republiki

PARYŻ, 7. 3. We Francji zmarł po krótkiej chorobie przewodniczący Rady Republiki **Champetier de Ribes.** Zmarły był w czasie wojny czynnym członkiem Ruchu Oporu i ostatnio wybrany był przewodniczącym Rady Republiki.

Uczeni amerykańscy bojkotują uczonych niemieckich

NEW JORK, 7. 3. Zrzeszenie uczonych amerykańskich, pracujących nad zagadnieniami energii atomowej, zwróciło się do prez. **Trumana z wnioskiem o wydalenie ze Stanów Zjednoczonych wszystkich uczonych niemieckich.** Uczeni amerykańscy motywują swój wniosek faktem, że uczeni niemieccy pozostali nadal wierni hitleryzmowi.

De Brinon skazany na karę śmierci

PARYŻ, 7. 3. Trybunał wojskowy w Paryżu **skazał na karę śmierci** i konfiskatę majątku byłego ambasadora rządu Vichy przy komendzie wojskowej niemieckiej w Paryżu **de Brinon.**

Czechosłowacja a zagadnienie niemieckie

Po zakończeniu działań wojennych **w roku 1945 Czechosłowacja stanęła wobec ciężkiego problemu, jakim była obecność w jej granicach znacznego procentu ludności niemieckiej.**

W grę wchodzili tu Niemcy zarówno dawniej osiadli na terenie Czechosłowacji, — szczególnie Niemcy sudeccy jak i całe gromady niemieckich osadników — skierowanych tu przez hitlerowskie komisje osiedleńcze.

W niemieckim przemyśle jeszcze w latach 1938—39 dojrzewał plan nasycenia czeskich zakładów przemysłowych taką ilością niemieckich fachowców specjalistów, która by wyrugowała w przyszłości całkowicie czeski element z kierowniczego personelu fabryk i hut.

Okres okupacji niemieckiej w Czechosłowacji wykazał, że hitlerowcy ani na chwilę nie wyrzekli się swej myśli, podobnie jak nie wyrzekli się planów kolonizatorskich. Zasadniczym oparciem dla tych planów była właśnie zwarta grupa Niemców sudeckich. Znając teren i jego możliwości stała się ona czołowym elementem niemieckiej penetracji i kolonizacji. Zwracał uwagę fakt, że skupienia niemieckich osiedleńców poza ośrodkami przemysłowymi, obejmowały kleszczami całą Czechosłowację, grupując się w rejonach graniczących z innymi państwami — co miało na celu stworzenie jakby izolacyjnej warstwy ludnościowej, odgradzającej Czechów od sąsiadów wałem niemczyzny.

Toteż w momencie kiedy działania wojenne zostały zakończone Czechosłowacja stanęła nie tylko wobec zagadnienia uregulowania sprawy granicy z Niemcami, nie tylko wobec zadania reorganizacji administracyjnej sudeckiego okręgu wcielonego do Rzeszy ale i wobec zagadnienia jak najszybszego usunięcia ze swoich granic niemieckich skupisk i w ogóle Niemców, którzy już w roku 1938 i w latach następnych zdali egzamin ze swej „lojalności" w stosunku do Republiki Czechosłowackiej.

Narzuca się tu analogia z naszymi stosunkami w momencie obejmowania przez Rzeczpospolitą w posiadanie nie tylko Ziem Odzyskanych ale ponownego powrotu do Polski Górnego Śląska i Pomorza, szczególnie gęsto skolonizowanych przez niemieckie władze przesiedleńcze. I w Polsce i w Czechosłowacji sprawa usunięcia Niemców poza granice państwowe stała się nakazem domagającym się natychmiastowego wykonania. W grę wchodziła tu jak najistotniejsza kwestia utrwalenia, żywotności państwowo - narodowej, narażonej w wypadku pozostawienia ludności niemieckiej na miejscu na szwank, jak to wykazały smutne doświadczenia lat ubiegłych.

Czechosłowacja przeżywająca tuż po zakończeniu wojny ciężkie przesilenie gospodarcze, jeden ze skutków rabunkowej gospodarki hitlerowskiego okupanta — wytężyła wszystkie siły na szybką i sprawną realizację naglącego zagadnienia i zdołała usunąć poza swoje granice znaczną większość niemieckiego elementu ludnościowego.

W swoim przemówieniu na temat dwuletniego planu gospodarczego, realizowanego obecnie przez rząd Czechosłowacji, w czasie pobytu w Warszawie minister przemysłu Czechosłowackiej Republiki, Lausman stwierdził, że mimo znacznych trudności transportowo-komunikacyjnych, mimo faktów, że usuwanie Niemców w dużym stopniu ogałaca przemysł czeski z wykwalifikowanych sił fachowych, repatriacja Niemców z Czechosłowacji nie skończy się póty, póki ostatni Niemiec nie opuści granic Republiki. Zadanie to jest w tej chwili wykonane w całości.

Zagadnienie niemieckie wewnątrz Czechosłowacji przestało istnieć. Zamiast przewidzianego terminu — styczeń rb. — zadanie oczyszczenia Czechosłowacji od Niemców zostało wykonane znacznie wcześniej (październik listopad 1946 r.)

W ramach planu dwuletniego rząd Czechosłowacji przewidział szeroko rozbudowaną akcję doszkalania przemysłowych kadr specjalistów. Niewątpliwie kadry te raz na zawsze zastąpią wszelkich niemieckich fachowców, faworyzowanych dotąd przez prywatnych przedsiębiorców czeskich w okresie przedwojennym.

Kronika gospodarcza

Zakłady Starachowickie odbudowują się

Zakłady Starachowickie, gdzie przed wojną pracowało około 12 tys. ludzi, zostały całkowicie ogołocone z urządzeń przez okupanta, który wywiózł około 6.300 wagonów dobytku zakładów do Rzeszy.

Tempo rozwoju i odbudowy zakładu najlepiej ilustrują następujące dane: w styczniu 1945 r. — 2 obrabiarki, 12 silników elektrycznych, 37 pracowników; w styczniu 1947 r. — 660 obrabiarek, 772 silników elektrycznych, 3.114 pracowników.

W najbliższym czasie oczekiwany jest transport rewindykacyjny odnalezionych w Niemczech maszyn i silników wywiezionych ze Starachowic, liczący około 1.500 jednostek.

Ćwierć miliona kobiet zatrudnionych w przemyśle państwowym

W zakładach przemysłowych podległych 14-tu Centralnym Zarządom Przemysłu, zatrudnionych jest ogółem 242.939 kobiet.

W liczbie tej 218.085 pracuje fizycznie, zaś 24.854 — umysłowo. Najwięcej kobiet zatrudnionych jest w przemyśle włókienniczym, który stwarza najpomyślniejsze warunki dla pracy kobiet. W tej gałęzi przemysłu pracuje 120.920 kobiet jako pracownice fizyczne oraz 5. 857 jako pracownice umysłowe.

W przemyśle węglowym pracuje 25.662 kobiet, w metalowym 15.321.

Nowa gałąź produkcji w Polsce

W zakres prac Grupy Stoczni Odrzańskich wejdzie remont i produkcja taboru rzecznego (holowniki, barki) w przedwojennej Polsce właściwie nie istniejąca.

Apel Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet do kobiet całego świata

Rada Naczelna Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet wydała na dzień 8 marca — apel następującej treści:

Z okazji 8 marca Międzynarodowego Dnia Kobiet **Rada Naczelna Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet śle najgorętsze pozdrowienia demokratycznym antyfaszystowskim kobietom całego świata.**

Rada wyraża swą wdzięczność matkom, żonom, siostrom, sierotom po sławnych bojownikach, którzy życie swe złożyli w ofierze za demokrację i pokój.

Rada stwierdza **braterstwo broni z wszystkimi kobietami, które na froncie, na tyłach armii, w polu, fabryce, laboratorium, przyczyniły się do zwycięstwa demokracji i pokoju.**

Rada śle swe pozdrowienia kobietom, **które w różnych punktach globu ziemskiego nadal toczą walkę przeciwko siłom reakcyjnym i faszystowskim, w szczególności bohaterskim kobietom hiszpańskim i greckim.**

Rada Naczelna Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet stwierdza, że pokój może być zapewniony tylko przez rozszerzenie i utrwalenie demokratycznych zdobyczy ludów.

Rada Naczelna Federacji wzywa **kobiety całego świata bez względu na rasę lub kolor skóry do zjednoczenia się poprzez dzielące je góry i oceany dla walki przeciwko resztkom faszyzmu w świecie, przeciwko reakcjonistom, którzy troszcząc się bardziej o zachowanie swoich egoistycznych przywilejów, niż o zapewnienie szczęścia ludów, usiłują pokłócić aliantów i sprowokować nowe konflikty.**

Rada Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet z ufnością patrzy w przyszłość, przekonana, że wola ludów, w szczególności dążenia kobiet do rozszerzenia wolności, postępu i utrwalenia pokoju okażą się mocniejsze niż siły reakcyjne.

Rada Naczelna Federacji wzywa kobiety demokratki wszystkich krajów antyfaszystowskich do wejścia w jej szeregi.

Niech żyje jedność kobiet dla demokracji i pokoju.

Niech żyje Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet.

Niech żyje 8 marca — Międzynarodowy Dzień Kobiet.

Deklaracja Rady Naczelnej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami

W toku obrad Rady Naczelnej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w Pradze dn. 25 lutego br. przyjęto jednomyślnie następującą deklarację:

Rada Naczelna Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, która reprezentuje 80 milionów kobiet, 44 krajów, obradowała w Pradze w dn. od 21 do 26 lutego 47 r. w celu opracowania środków walki dla kobiet i narodów wszystkich krajów o demokrację i pokój.

Rada z satysfakcją przyjęła do wiadomości podpisanie w Paryżu poszczególnych traktatów pokojowych.

Podpisanie traktatów pomimo pewnej rezerwy podpisujących, **pozwala kobietom całego świata, którym najbardziej zależy na ustanowieniu pokoju sprawiedliwego i trwałego mieć nadzieję, że konferencja moskiewska będzie krokiem naprzód w utrwaleniu pokoju.**

My, kobiety z całego świata życzymy sobie, by traktat pokojowy z Niemcami był przede wszystkim inspirowany wolą ludów, które pragną, aby wytępione zostały wszelkie resztki hitleryzmu i uniemożliwiona wszelka groźba zaskoczenia i zakłócenia pokoju.

Chcemy: 1) **aby Niemcy zostały rozbrojone i zdenazifikowane w celu usunięcia wszelkich możliwości przygotowania nowej agresji,**

2) **aby Niemcy zapłaciły słuszne odszkodowania krajom, które szczególnie ucierpiały podczas agresji nie tylko dlatego, że stanowi to akt sprawiedliwości, lecz również dlatego, aby Niemcy zrozumiały całą rozciągłość ich odpowiedzialności,**

3) **aby respektowano układy poczdamskie.**

Jedynie walcząc o demokrację, o denazifikację swego kraju i płacąc odszkodowania naród niemiecki może dowieść, że chce odkupić swe winy i zająć w przyszłości miejsce obok narodów demokratycznych.

My, kobiety stowarzyszeń demokratycznych wszystkich krajów, jesteśmy gotowe podtrzymać działalność antynazistowską i demokratyczną kobiet niemieckich, o ile taką działalnością się wykażą.

Deklarację tę podpisały obecne w Pradze delegatki następujących krajów: Albania, Algier, Austria, Brazylia, Bułgaria, Czechosłowacja, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Indie, Jugosławia, Korea, Korea Północna, Kuba, Meksyk, Mongolia, Norwegia, Palestyna, Polska, Portugalia, Rumunia, Szwecja, Stany Zjednoczone, Triest, Włochy, Viet-Nam, Węgry, ZSRR.

Rokowania handlowe polsko-bułgarskie

W pierwszej połowie bieżącego miesiąca mają się rozpocząć rokowania między Polską a Bułgarią, w sprawie zawarcia umowy handlowej między obom państwami.

Bułgaria prócz tytoniu, którego produkcja roczna wynosi 40 mil. kg, również eksportuje skóry, jaja (przed wojną roczna produkcja wynosiła 600 mil. sztuk), winogrona, soję, opium, ryż, olej rycynowy i zioła lecznicze.

Obecny rząd dąży do uprzemysłowienia i zelektryfikowania kraju, co znalazło swój wyraz w oświadczeniu ministra Kostowa „republika to znaczy elektryfikacja kraju, jego uprzymysłowienie i modernizacja jego rolnictwa", w związku z czym Bułgaria dąży do odpowiedniego importu sprzętu elektrycznego i urządzeń fabrycznych.

Zużywamy więcej nawozów sztucznych niż przed wojną

W roku 1938 rolnictwo zużywało 33.016 ton czystego azotu, 58661 ton fosforu, 42.613 potasu. **W 1946 r. zużyliśmy dla potrzeb rolnictwa 42,785 ton azotu, 33,910 ton fosforu, 40,500 ton potasu.**

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że przed wojną obszar ziemi uprawnej (dane z Rocznika Statystycznego) wynosił 25,6 milionów ha, zaś obecnie wynosi 21 mil. ha. to wypadnie, że w 1938 r. zużywano na 1 ha — 1,29 kg. azotu, zaś w roku 1946 — 2.04 kg., fosforu 2,29 w 1938 — 1,61, w 1946; potasu 1.66 kg. w roku 1938 i 1,93 kg. w 1946 r.

Jak widać z tego zestawienia mniejsze stosunkowo zużycie mamy tylko w nawozach fosforowych, natomiast azotowe i potasowe wykazują liczby wyższe.

Osiągnięte wyniki nie mogą mimo to nastrajać do przesadnego optymizmu, ponieważ zużycie nawozów sztucznych w Polsce przed wojną było bardzo nikłe. Obecne cyfry, wyższe niż przed wojną, przecież są bardzo jeszcze niskie w porównaniu do zużycia nawozów sztucznych w innych krajach. W każdym razie notujemy postęp, zaś odbudowujące się Mościce poprawią wybitnie sytuację na tym odcinku.

Szwedzka pomoc Polsce

W zarządzie 9 organizacji szwedzkich, udzielających pomocy Polsce i zjednoczonych obecnie w jednej instancji **„Szwedzka Pomoc Europie"**, odbyła się konferencja prasowa, podczas której prezes mjr. **H. Ehrenstale** udzielił wyczerpujących informacji na temat pomocy, jaką Szwecja udzieliła Polsce.

Rząd szwedzki — **mówił mjr. Ehrenstale** — bezpośrednio po zakończeniu wojny postawił do dyspozycji charytatywnych organizacji szwedzkich większą sumę na cel pomocy Polsce. Szereg towarzystw społecznych i prywatnych zobowiązało się do powiększenia tych funduszów. Szwecja skorzystała z najpierwszej sposobności i przesłała już na jesieni 1944 roku pierwszy transport darów, zawierających m. in. całkowite wyposażenie szpitala dziecięcego.

Z biegiem czasu powstały w Polsce całe ośrodki szwedzkie i polsko — szwedzkie, mające na celu działalność charytatywną. Dziewięć działających dotychczas organizacji szwedzkich zjednoczyło się obecnie i pracuje pod wspólnym zarządem instytucji „Szwedzka Pomoc Europie". Zarząd na Polskę. Instytucja ta współpracuje harmonijnie z Ministerstwem Zdrowia, Pracy i Opieki Społecznej oraz Ministerstwem Ziem Odzyskanych.

Dotychczasowa pomoc Szwecji dla Polski wyraża się, w przeliczeniu na złote, sumą przeszło 2 i pół miliarda złotych.

Ośrodki pomocy szwedzkiej grupują się głównie w 3-ch dzielnicach naszego kraju a mianowicie: w okręgu warszawskim, gdyńskim i na Mazurach.

Organizacje charytatywne szwedzkie w Warszawie dożywiają dziennie 10.000 dzieci. Przychodnia przeciwgruźlicza zbadała w stolicy 50.000 pacjentów. Szwedzkie organizacje I. M. (Misja Pomocy Krajom Europejskim) oraz F. R. (Ratujcie Dzieci) rozdały w styczniu i lutym br. odzieży i obuwia 4.000 osobom. Organizacje te prowadzą również świetlice przy ul Leszno dla 80 dzieci oraz sanatorium i szpital dla dzieci w Otwocku.

W Gdyni organizacje polsko — szwedzkie dożywiają 3.500 dzieci szkolnych. Dom I. M. we Wrzeszczu obdzielił ubraniami 13.382 osoby. Z liczby tej 7.320 osób otrzymało kompletne ubrania zarówno na lato, jak i na zimę.

Na Mazurach, głównie w pow. Szczytno, Pisz, Mragowo, dożywia się 12.000 dzieci. W najbliższych dniach przybędzie na Mazury całkowicie wyposażone ambulatorium wenerologiczne.

We wszystkich tych placówkach zatrudnionych jest stale poza personelem pol[illegible] czele organizacji Pomocy Polsce stoi **mjr. Hans Ehrenstale.**

Odbudowa kolei na Pomorzu Zachodnim

UJŚCIE ODRY. — Pomimo dużych trudności materiałowych odbudowa kolei postępuje naprzód dużymi krokami. Na linii kolejowej idącej na północ od Szczecina w kierunku zatoki rozbudowaną została poważnie stacja UJŚCIE ODRY. Ułożono tu dwa rozjazdy i tor pod magazyn. Stacja ta ma duże znaczenie w akcji obsługi wybrzeża.

POLICE. — Odbudowa kolei na linii Szczecin — Trzebież przez Police postępuje szybko naprzód. Dworzec w Policach został już uporządkowany. Również most na linii Police — Trzebież jest w odbudowie i wkrótce nastąpi otwarcie całej linii.

Połączenie wodne Kraków - Warszawa - Węgorzewo

W związku z przeprowadzaną odbudową mostów obrotowych na kanałach w Giżycku i Piszu, miasto Węgorzewo i tym samym Pomorze Wschodnie — uzyska połączenie wodne poprzez jeziora: Mamry, Śniardwy, rzekę Pisę, Narew i Wisłę z Warszawą i Krakowem tj. z naturalnym zapleczem Pomorza Wschodniego.

Należy zaznaczyć, że **konstrukcja mostu obrotowego,** który będzie **wybudowany na kanale pod Giżyckiem jest już na miejscu i z wiosną br. rozpoczną się tam prace montażowe.** Konstrukcja mostu, który będzie budowany na kanale koło Pisza ma nadejść w najbliższym czasie. Oba mosty wykonała huta „Pokój".

Na razie kursują statki na trasie **Węgorzewo — Giżyck i Giżyck — Mikołajki.** Z chwilą zakończenia prac przy montażu nowych mostów komunikacja wodna zostanie przedłużona do Warszawy, co odciąży znacznie transport kolejowy.

Uruchomienie połączenia wodnego z naturalnym zapleczem Pomorza Wschodniego wpłynie niewątpliwie na ożywienie życia gospodarczego.

Rozstrzygnięcie konkursu na plakat PCK

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża zawiadamia, że sąd konkursowy na plakat propagandowy PCK w dniu 4 marca 1947 r. postanowił przyznać nagrody autorom następujących projektów:

I nagroda projekt oznaczony godłem **„Topor"** — autorzy — **Jerzy Jakubowski i Zbigniew Pawlak,** sł. architektury i Politechniki Warszawskiej.

II nagroda — projekt oznaczony godłem „126" autorka — **Kret Krystyna** — Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Warszawie.

III nagroda — projekt oznaczony godłem **„Ews"** autor — **Kazimierz Muszyński** stud. Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej.

Polski przemysł kotlarski rozwija się

W wykonaniu planu przemysłu kotlarskiego na rok bieżący ogólnej wagi 20.500 ton (około 20 proc. więcej niż w r. ub.) i wartości złotych przedwojennych ponad 25 mil. (wzrost o 23 proc. w stosunku do r. ub.), weźmie udział 16 zakładów podległych Zjednoczeniu Przemysłu Kotlarskiego przy współpracy Zakładów Zjednoczeń: Maszynowego i Taboru Kolejowego. Przewiduje się zwłaszcza zwiększenie produkcji kotłów o około 50 proc. w stosunku do r. ub. oraz aparatury chemicznej o 515 proc. (z 540 ton na 2.800 ton).

Z nowych rodzajów produkcji uruchomione zostaną: produkcja sekcji falistych, normalnej armatury kotłowej na ciśnienie do 64 atmosfer, płomiennic falistych, sprężarek przewoźnych oraz aparatury chemicznej specjalnej.

Do walki o realizację planu trzyletniego

Wiceminister tow. Szyr na naradzie aktywu robotniczego woj. warszawskiego

W dniu 2 marca b. r. Komitet Wojewódzki PPR woj. warszawskiego zwołał naradę sekretarzy kół i aktywistów związków zawodowych — członków naszej Partii, w której wzięło udział powyżej 150 towarzyszy.

Referat o sytuacji polityczno-gospodarczej wygłosił przybyły na naradę wiceminister tow. Szyr.

Minister Szyr wskazał na wstępie, **na zwycięskie wykonanie planów gospodarczych w roku 1946** przytaczając szereg przykładów **przekroczenia planów produkcyjnych przez poszczególne gałęzie przemysłu i zakłady przemysłowe.** Wykonanie planu gospodarczego w roku ubiegłym nabiera tym większego znaczenia, że rezultaty te osiągnięto w **ciężkich warunkach zniszczenia powojennego,** przy czym poszczycić się możemy dodatkowym sukcesem w postaci **uruchomienia nowych fabryk.**

Po odniesieniu walnego zwycięstwa w wyborach nad reakcją. Demokracja Polska staje przed zadaniem **realizacji planu trzyletniego. Tow.** Szyr wskazuje m. in. na trudności na jakie przemysł napotyka przy realizowaniu swoich planów: brak **surowców, maszyn i części zamiennych.** Trudności te zostaną przezwyciężone poprzez **wzmożenie naszego eksportu, zwolnienie polskiego złota przez Anglię,** oraz drogą zaciągnięcia **pożyczek zagranicznych.**

Referent kładzie nacisk na konieczność **walki z marnotrawstwem surowców, brakiem dyscypliny pracy, nieproduktywnym wykorzystaniem maszyn i t. p.** wskazując na to, jak wdzięczne i szerokie pole do działania mają tutaj społecznie **uświadomieni robotnicy,** którzy najlepiej przyczynić się mogą do **przezwyciężenia różnych niedociągnięć w fabrykach.**

Komunikat

Wojewódzki Wydział Kobiet przy Komitecie Wojewódzkim PPR zwołuje Wojewódzką Konferencję aktywu kobiet partyjnych na dzień 9. III. 1947 r. na godz. 10-tą rano.

Komitety powiatowe i miast wydzielonych zobowiązane są przysłać po 2 towarzyszki aktywistki ze swojego terenu.

Kier. Wydz. Kobiet
(—) Juzoń Janina.

Wyniki pomocy zimowej

W roku bieżącym akcją pomocy zimowej, dzięki Centralnemu Komitetowi Pomocy Społecznej, został objęty cały kraj. Ludność miast i wsi nie skąpiła ofiar na rzecz najbiedniejszych ofiar wojny, dzieci, starców i kalek. W ciągu IV-tego kwartału (1. 10. — 31. 12.) 1946 roku korzystało z pomocy zimowej 2.803.263 osób, w tym około 750.000 dzieci. Wydano w tym czasie 150 milionów gorących posiłków w 950 kuchniach z których 60 proc. stanowią kuchnie wiejskie. Dzieci dokarmia się w 858 placówkach opieki otwartej.

Na pomoc zimową wydano w ostatnim kwartale ub. roku 191.855.986 złotych 45 groszy.

Akcja pomocy zimowej wobec panujących wciąż mrozów i wielkich zasp śnieżnych nie tylko nie została przerwana, ale znacznie **rozszerzona.** Pomoc zimowa potrwa do 1 maja 1947 roku.

Przygotowania do siewu wiosennego

KATOWICE. W woj. śląsko - dąbrowskim zostały rozpoczęte przygotowania do wiosennej akcji siewnej. Wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej w Katowicach sprawdza remanenty nawozów sztucznych pozostałych w powiatach z okresu jesiennego.

Na zakup nawozów na okres bieżący ZSCH otrzymał kredyt w wysokości 21 milionów zł., co umożliwi rozprowadzenie nawozów na warunkach kredytowych. Trwają również prace przy remoncie traktorów — naprawy wymaga około 100 maszyn. W niektórych powiatach organizuje się kursy traktorzystów.

* * *

KRAKÓW. Na wiosenną akcję siewną dla woj. krakowskiego przyznano 34 milionów zł. kredytu, w tym 7 milionów zł. na zakup nawozów sztucznych.

* * *

SZCZECIN. Pomorze Zachodnie otrzymało z Ministerstwa Ziem Odzyskanych kredyt na zakup zboża do siewu wiosennego w wysokości 9 mil. zł. Kredyt ten będzie rozprowadzony za pośrednictwem komunalnych kas oszczędności, przy czym akcje rozdziału będą przeprowadzać komisje siewne z udziałem czynnika społecznego i Samopomocy Chłopskiej.

Ruch spółdzielczy w rzemiośle

W związku z organizowaniem coraz to nowych spółdzielni rzemieślniczych, rzemiosło polskie odczuwa brak fachowych spółdzielców.

Inicjatywie Ministerstwa Przemysłu zawdzięczać należy zorganizowanie kursu referentów i instruktorów spółdzielczych, który odbędzie się w dniach od 17 — 22 marca w Szklarskiej Porębie.

Bandrowska-Turska w Belgradzie

BELGRAD, 7. 3. W dniu 5 bm. przybyła do Belgradu znakomita śpiewaczka Ewa Bandrowska-Turska, zaproszona na występy przez marszałka Tito. W czasie od 7 bm. do 2 kwietnia artystka da w Belgradzie i w większych miastach Jugosławii — 13 koncertów. Bandrowska - Turska śpiewać też będzie dla robotników w wielkich fabrykach i zakładach.

Nauczyciele w szeregach PPR

Jednym z najtrudniejszych odcinków pracy partyjnej był przez długi czas teren nauczycielski. Podczas gdy Partia w innych grupach społecznych czy zawodowych mogła się pochwalić znacznymi osiągnięciami, to stan posiadania PPR wśród nauczycieli wzrastał mozolnie od 0,5 procent ogólnego stanu do 1 procent, co przez pewien czas wydawało się być granicą możliwości.

W tym czasie (a było tak jeszcze latem ub. r.) trudno było dotrzeć ze słowem peperowskim do nauczyciela, gdyż nieraz sama zapowiedź, iż głos zabierze przedstawiciel PPR, wystarczała, aby cała sala nastawiła się nieprzyjaźnie do przemawiającego, nie przyjmując do wiadomości najsłuszniejszych nawet argumentów.

Nauczyciele - członkowie Partii często skarżyli się na prowokacyjne i wyzywające stanowisko reszty kolegów w stosunku do nich. Zresztą to zjawisko ostracyzmu towarzyskiego stosowane jest jeszcze w niektórych wypadkach do dziś.

Wiemy, że wyżej wymienione wypadki dotyczyły również, choć może w mniej ostrej formie, nauczycieli - członków PPS, SL i SD. Toteż z tym większą satysfakcją stwierdzamy, że prawie wszystko to już należy do przeszłości — złej przeszłości.

Śląsko - dąbrowska organizacja PPR ma do zanotowania na przestrzeni ostatnich trzech miesięcy wzrost na odcinku nauczycielskim, sięgający przeszło 70 procent. W terenie organizowane są liczne zebrania nauczycielskie, zwoływane przez Powiatowe bądź Miejskie Komitety PPR, cieszące się dużą frekwencją, oraz wykazujące rosnące stale zainteresowanie nauczyciela dla spraw politycznych, czy wręcz partyjnych — czego dowodem są żywe i na wysokim poziomie stojące dyskusje. Nasze organizacje terenowe zgłaszają stale zapotrzebowanie na dalsze zebrania itd.

Skąd ten przełom w nastrojach i co on oznacza?

Słyszałem już odpowiedź, że jest to wyraz koniunktury na PPR!

Uważam takie postawienie sprawy za niesłuszne i złośliwe.

Każdy musi się zgodzić z następującymi tezami:

1) Koniunkturalistami wśród nauczycielstwa byli dotąd, jak dobrze wiadomo, tylko ci, którzy szli za PSL-owskim ministrem oświaty, jak za panią matką.

2) Nie można nazwać koniunkturalistą tego, kto idzie tam, gdzie z góry wiadomo, że każdemu stawia się wysokie wymagania, przede wszystkim o ile chodzi o pracę, gdzie przede wszystkim są obowiązki, a tak jest właśnie w naszej Partii.

Trzeba dodać, że wśród około 100 nowych członków - nauczycieli jest tylko 1 były członek PSL, zaś reszta, to ludzie, którzy dotychczas nigdzie nie należeli i życiem partyjnym przeważnie się nie zajmowali.

Co tedy jest przyczyną tego przełomu wśród nauczycieli?

Przypomnijmy sobie historię ostatnich miesięcy. W ogniu walk przedwyborczych reakcja polska kompromitowała się co raz więcej, aż odwróciła się od niej opinia całego patriotycznie myślącego społeczeństwa. Procesy, wykazujące powiązania, wiodące z jednej strony do legalnego PSL, z drugiej zaś — do służby szpiegowskiej na rzecz obcych mocarstw, musiały przemówić nawet do najbardziej obojętnego politycznie, ale zawsze patriotycznego nauczyciela.

Kiedy jeszcze dodamy do tego antypolskie wystąpienie byrnesowsko - churchillowskich protektorów pana Mikołajczyka, znajdziemy pełną odpowiedź na pytanie, dlaczego nauczycielstwo w swojej masie rozbudziło się politycznie w sensie pozytywnym dla Demokracji Ludowej.

Mówiąc o zmianie nastawienia masy nauczycielskiej, niesposób zapominać również i o tym fakcie, że nauczciel który w wielkiej ilości wypadków został wybrany do rozmaitych kom. i komitetów wyborczych, zetknął się bezpośrednio, twarzą w twarz z ludźmi z Partii, a współpracując z nimi miał możność ich poznać i ocenić wkład Partii w pracę dla odbudowy Polski.

I na odwrót wielu peperowców miało też możność bliżej zetknąć się z nauczycielstwem i poznać jego bolączki. Wzajemne poznanie i zbliżenie wyszło obydwom stronom na korzyść. Jego rezultatem właśnie jest wzrost wpływów PPR wśród nauczycieli.

Fakt ten jest niezmiernie doniosły, bo oto teraz, kiedy rozegrane zostały wstępne batalie na odcinku gospodarczym i politycznym, których ostatnim etapem były wybory, naród nasz wstępuje w nową fazę budownictwa demokratycznego. Na tym odcinku walki i pracy najważniejszą musi być batalia o oświatę i wychowanie.

Wierzymy, że batalię tę wygramy a pokaźny udział w tym zwycięstwie przypadnie NAUCZYCIELOM - PEPEROWCOM.

J. BEREK

OŚWIĘCIM
straszliwy dowód rzeczowy

W związku z rozpoczynającym się procesem największego mordercy Polaków **Hoessa**, który był komendantem obozu śmierci w Oświęcimiu, oczy wszystkich ludzką, większą liczebnie niż nie jeden naród. Stał się symbolem męczeństwa wszystkich ludzi, symbolem wiecznej hańby niemieckiego narodu.



Strefa śmierci. Druty kolczaste otaczają obóz w Oświęcimiu. Druty te naładowane były elektrycznością o wysokim napięciu (zauważ izolatory). Pas między zasiekami oświetlony był reflektorami.

Polaków zwracają się na to miejsce, gdzie zginęło około 6 milionów ludzi wszystkich narodowości. Rządy Hoessa przypadały na najkrwawszy okres 1939—1943 gdy to krematoria Oświęcimia Brzezinki czynne były dniem nocą. **Hoess** był komendantem całej akcji wyniszczenia t. zw „Vernichtungsaktion". W tym czasie kombinat śmierci (Auschwitz-Birkenau) pochłonął masę

Toteż obozy w Oświęcimiu zostaną zachowane dla potomności. Powstanie na ich terenie muzeum narodowe.

Obecnie na terenie obozu pracuje grupa pracowników i artystów z dyr. muzeum ob. **Wąsowiczem** i zast. ob. **Twardoszem** na czele, którzy eksponaty kompletują i urządzają niektóre działy przyszłego wielkiego muzeum. Duże trudności przedstawia strona finansowa przedsięwzięcia, gdyż subwencje nie są tak duże, aby pozwoliły na pracę na wielką skalę. Dlatego też sprawą wszystkich Polaków i organizacyj społecznych powinna stać się troska o pomoc w urządzeniu muzeum oświęcimskiego, które dla wielu pokoleń różnych narodów będzie celem wycieczek, jako miejsce ludzkiego męczeństwa i niemieckiego bestialstwa.

(l. w.)

Jak będziemy obchodzić Międzynarodowy Dzień Kobiet

Uchwałą Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet dzień 8-go marca będzie uroczyście obchodzony przez organizacje kobiece całego świata jako Międzynarodowy Dzień Kobiet.

Uroczystości te odbędą się również i na terenie całej Polski.

W związku z tym Zarząd Główny SOLK poleciając zorganizowanie uroczystych obchodów w tym dniu wszystkim zarządom wojewódzkim, powiatowym i miejskim przesyła im jednocześnie za naszym pośrednictwem dalsze instrukcje organizacyjne tego dnia:

„W ramach organizacji obchodu w dniu 8-go marca należy zorganizować Komitety Obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet na szczeblach wojewódzkich, powiatowych miejskich i gminnych w zakład. pracy i fabrykach i wykorzystać aktyw kobiecy komitetów obywatelskich. Do Komitetu Obchodu należy poprosić przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. Międzynarodowemu Dniu Kobiet należy nadać charakter uwypuklający masowy udział kobiet w twórczej pracy dla odbudowy kraju.

Omówić na zebraniach zarządów kandydatury kobiet dla wysunięcia ich na odpowiednie stanowiska państwowe, samorządowe, administracyjne, spółdzielcze w przemyśle i inne. Wnioski kierować do odpowiednich władz wojewódzkich a odpisy do Zarządu Głównego.

W każdej instytucji, zatrudniającej kobiety (fabryki, urzędy itp.) winne się odbyć premiowania kobiet najbardziej zasłużonych przez władze instytucji.

Zarządy wojewódzkie powiatowe i miejskie winny w najbliższym czasie przedstawić najbardziej zasłużone działaczki terenowe Ligi Kobiet do odznaczeń państwowych. Kandydatury należy zgłaszać do Komisji Odznaczeniowych przy Wojewódzkich Radach Narodowych.

Piękne wyniki pracy
AZWM »Życie« w Łodzi

AZWM „Życie" w ciągu dwuletniej działalności w łódzkim środowisku, wykazał dużą żywotność organizacyjną i poważne wyniki pracy.

Do wielkich osiągnięć organizacji zaliczyć należy zwiększenie liczby członków, w wyniku czego dotychczasowe koła uczelniane przekształcone zostały w sekcje „Życia" przy poszczególnych wydziałach uczelni.

Na terenie Uniwersytetu Łodzkiego pracują następujące sekcje „Życia", **prawono-ekonomicz., która zorganizowała dla ogółu studentów repetytorium z socjologii i skarbowości, sekcja lekarska organizuje cykl wykładów na temat nowych osiągnięć wiedzy medycznej, sekcja przyrodnicza i humanistyczna prowadzą systematyczną pracę samokształceniową.**

Staraniem zarządu terenowego AZWM „Życie" **zorganizowano w Łodzi seminarium marksistowskie pod kierownictwem prof. Szaffa.** Żywe zainteresowanie pracą seminarium wykazują zarówno „Życiowcy", jak i studenci organizacji ZNMS i ZMD.

Sekcja kulturalno - oświatowa „Życia" w Łodzi uruchomiła estetycznie urządzoną świetlicę dla studentów, czytelnię i bibliotekę, wyposażoną w 860 tomów naukowych i beletrystyki. W ramach pracy kulturalno-artystycznej „Życiowcy" Łodzi zorganizowali wieczory autorskie znanych literatów Jastruna i Dobrowolskiego, wieczór młodych literatów — „Życiowców", odczyty naukowe i polityczne, oraz uruchomili klub młodych literatów.

94)



przełożył: Leopold Lewin

W ten wiosenny, wietrzny dzień, 21 lutego, przyciskający niemieckie samoloty do ziemi, do wierzchołków topól i jesionów, które rosły od stuleci w parkach polskich magnatów na ukraińskiej ziemi.

XVIII.

Stacjonowaliśmy w Wielkim Wstydniu cztery dni. Oprócz badania dokumentów ugrupowania von Kleista, miałem jeszcze wiele innych trosk. Nie obeszło się też bez przykrości. Schwytany przez Lenkina burmistrz, uciekł trzeciej nocy. Wartownik oddał do niego kilka strzałów i nawet słyszał, że ten krzyknął, ale znaleźć go w żaden sposób nie można było. W nocnym rozgardiaszu opasły burmistrz przepadł, jak igła w puchowej poduszce.

Po pamiętnym wypadku pod Włodzimiercem zaczęliśmy się coraz bardziej interesować nacjonalistami. Przeprowadziłem ze zwiadowcami kilkanaście instrukcyjnych gawęd i zażądałem od nich informacyj o tym nowym, jeszcze nam nieznanym i tajemniczym przeciwniku. W chwili przybycia do rejonu Wielkiego Wstydnia rozporządzaliśmy już wprawdzie dużą ilością faktów, ale jeszcześmy się w nich niezupełnie orientowali. Fakty te jakoś nie trzymały się kupy, a niekiedy były ze sobą sprzeczne. Niektóre wiadomości świadczyły o bezpośrednim kontakcie nacjonalistów z Niemcami, z Gestapo, z żandarmerią, inne zaś o tym, że część ich zbrojnych oddziałów walczy z bronią w ręku z niemieckim okupantem.

Ale już wtedy, na początku czterdziestego trzeciego roku, zaczynałem się orientować, że z reguły tam, gdzie ruch rodził się w dołach, miał on często charakter antyniemiecki, natomiast — gdzie przewodzili galicyjscy Ukraińcy, od razu nawiązywano kontakt z Niemcami, niekiedy tajny, ściśle zakonspirowany, a niekiedy i jawny.

Jeszcze podczas postoju w Głuszkiewiczach w grudniu 1942 roku dochodziły do nas niewesołe wieści o jakimś Tarasie Bulbie. W Wielkim Wstydniu coraz częściej słyszeliśmy nowe nazwisko Mucha. Wiedzieliśmy, że większość nacjonalistycznych atamanów starannie ukrywa swoje prawdziwe nazwiska i działa pod przydomkami, czyli, jak oni to nazywają, „pseudo". Mucha to było oczywiście „pseudo". Wywiad i osłona drugiego batalionu Kulbaki, wysuniętego przez nas na czoło od strony Równego, natknęły się w odległości ośmiu kilometrów na południe od Wielkiego Wstydnia na zbrojny oddział nacjonalistów. Ci walki z Kulbaką nie wszczęli, ale zajęli pozycję obronną koło przeprawy przez rzekę Horyń i zatrzymali kilku zwiadowców. Jednego z nich, przetrzymawszy pewien czas, wysłali do naszego dowództwa z propozycją wszczęcia pertraktacyj. Kulbaka zgodził się i zaprosił do siebie parlamentariuszy. Zażądał przy tym, ażeby to były jednostki odpowiedzialne. Kiedy zjawili się u niego, zatrzymał ich, albowiem nacjonaliści ostrzelali posuwającą się naprzód drugą grupę zwiadowców jego batalionu. Do sprawy musiał się wmieszać Kowpak. A ponieważ parlamentariusze i tak już byli zatrzymani, postanowiliśmy ich ściągnąć do siebie, aby się zorientować co to za ludzie.

Parlamentariuszy przyprowadzono do nas do sztabu. Ku naszemu zdziwieniu, obaj okazali się młodymi chłopcami lat dwudziestu — dwudziestu pięciu.

Jeden z zatrzymanych był dowódcą nacjonalistycznej formacji, noszącej nazwę „kurzeń" (coś w rodzaju pułku). Był to wysoki, krostowaty blondyn, w cywilnym palcie, z jedwabnym szalikiem na szyi i w okularach na wągrowatym nosie, szybki, ruchliwy, o pewnych siebie oczach. Ręce mu się pociły, długie palce nerwowo gładziły klapy modnego palta. Drugi — wysoki brunet, lekko garbaty nos, zacięte spojrzenie czarnych oczu i szeroka chłopska dłoń. Ubrany w chłopski kożuch z wyszywanym kołnierzem, spod którego wyglądała aksamitna klapa niemieckiego munduru. To był właśnie Mucha. Na oko można było mu dać dwadzieścia pięć lat. Ale, gdy rozmowa stała się szczersza, okazało się, że i tyle nawet nie ma. Zaczęliśmy od czysto wojskowych spraw: zażądaliśmy, aby tyraliera nacjonalistów zeszła z drogi i nie przeszkadzała nam kontynuować naszej trasy, a oni obstawali przy tym, żebyśmy zmienili marszrutę.

Mucha widocznie wiele o nas słyszał i, jak mi się zdawało, nie był wrogo nastrojony. Obserwowałem go z boku i widziałem, że ciekawość opanowuje go coraz bardziej.

Z początku przy pomocy nieudolnych podstępów starał się wybadać cel naszego przybycia i kierunek dalszej marszruty. Rudniew z łatwością unikał dawania bezpośrednich odpowiedzi na jego pytania, które były wprawdzie naiwne, ale nie na wszystko mogliśmy odpowiedzieć. Kowpak tylko się uśmiechał, skubiąc bródkę. Chłopak nie należał widocznie do cierpliwych dyplomatów, gdyż już po dziesięciu minutach otwarcie oświadczył:

— Powiedzcie, dokąd i po co jedziecie, a ja wydam rozkaz przepuszczenia was...

Kowpak nie wytrzymał i odpowiedział mu swoją ulubioną sentencją:

— Dużyś ty wyrósł, chłopcze, ale ojciec twój ma syna głuptasa.

Sądziłem, że to oznacza koniec dyplomatycznych pertraktacyj, lecz, ku naszemu zdziwieniu, czarniawy chłopak z początku podniósł się obrażony, a potem usiadł znowu i opanowawszy się powiedział:

— Nie wiem, jak was tytułować i kim jesteście, ale to jedno wam powiem: mego ojca Niemiec zasiekł, a ja wyrwałem Niemcowi automat i trzech żandarmów położyłem... Od tego czasu mam ja z Niemcami porachunki... rozliczam się z nimi...

c. d. n.

Możliwości współpracy gospodarczej polsko-czechosłowackiej w świetle prasy czeskiej

Pisma czeskie w ostatnich dwóch tygodniach poświęcają wiele uwagi możliwościom współpracy gospodarczej z Polską.

„Mlada Fronta", „Prace", „Obraba Lidu", podobnie jak i organ naczelny Komunistycznej Partii Czechosłowacji — „Rude Prawo" — omawia te możliwości z punktu widzenia realizacji czechosłowackiego planu gospodarczego. Wywody wszystkich pism stwierdzają zgodnie, że współpraca polsko - czechosłowacka stałaby się dla narodowej gospodarki czeskiej czynnikiem bardzo pozytywnym.

Czeski plan gospodarczy przewiduje nie tylko odbudowę, ale rozbudowę, modernizację i koncentrację przemysłu w jego wszystkich najważniejszych gałęziach. Rzut oka na stan ogólny gospodarki czechosłowackiej na przełomie lat 1946-47 przekonywa że wprowadzana obecnie w życie **zasada planowania gospodarczego otwiera jeszcze szersze możliwości współpracy polsko-czeskiej, niż działo się to w latach przedwojennych.**

Przemysł czechosłowacki na progu roku 1947 **stanął wobec głodu paliwa i w ogóle materiałów pędnych.** Dalej, **sprawa transportu i związania z portami — była dla przemysłu czeskiego i pozostała nadal sprawą niezmiernej wagi.** Dostęp do śródziemnomorskich portów jest w dalszym ciągu utrudniony przez fakt, że tranzyt musiałby przebiegać przez terytoria kilku państw.

Zagadnienie importu i eksportu natrafia na przeszkodę w postaci dużych przestrzeni i kwestii czasu potrzebnego na przebycie drogi przez transporty wychodzące z Czechosłowacji i napływające do niej.

Zasadnicze paliwo przemysłowe — węgiel — było jeszcze dawniej słabym punktem gospodarki czeskiej. W czasach powojennych trudności transportowe i brak odpowiednich umów spowodowały, że część włókienniczych fabryk w Krnovie i Pardubicach ograniczyła w znacznym stopniu produkcję. Podobnie też część przemysłu ciężkiego i wytwórnie maszyn rolniczych w Opawie — musiały przejść do systemu ograniczeń w związku z dającym się we znaki brakiem węgla.

Przemysł czechosłowacki nie uległ zniszczeniom wojennym w tym stopniu jak to się stało w innych krajach Europy, niemniej jednak **przez wywożenie maszyn, rabunkową gospodarkę zasobami surowcowymi okupanci niemieccy doprowadzili niektóre jego gałęzie do niemal całkowitej dewastacji.** Dopiero na schyłku roku 1946 zaznaczyła się znaczna poprawa koniunktury gospodarczej. Całkowite zreglamentowanie artykułów żywnościowych i wielu przemysłowych sprzyjało wydatnie regulacji cen i wprowadzeniu organizacyjnego czynnika w życie gospodarcze Czechosłowacji.

W związku z realizacją zasadniczych postanowień planu gospodarczego ruszyły najważniejsze ośrodki przemysłowe szczególnie w zakresie przemysłu drzewnego i budowlanego. I tu także niedobór materiałów pędnych i paliw dał się bardzo we znaki. Czeska Centrala Przemysłu Hutniczego podobnie jak i Centralne Warsztaty Samochodowe próbowały przeprowadzić wymianę swych wytworów na surowce (rudy, żeliwo i węgiel) — pertraktacje jednak prowadzone z władzami okupacyjnymi Niemiec nie dały należytego rezultatu jeszcze do dnia dzisiejszego.

Perspektywy polsko - czeskiej współpracy gospodarczej w tak nawet skróconym rzucie oka na stan potrzeb przemysłowej gospodarki czechosłowackiej nie ulegają żadnym wątpliwościom.

Przedmiotem poważnej wymiany **stać się może i powinien polski węgiel w zamian za czeskie maszyny, samochody, wyroby włókiennicze i skórzane. Polska ruda i żeliwo górno i dolnośląskie w znacznym stopniu może zasilić odczuwający niedobory przemysł czechosłowacki.**

Ważnym czynnikiem współpracy dla obydwu krajów stać się powinno **wyzyskanie Odry jako arterii komunikacyjno-transportowej, dla bezpośredniego tranzytu eksportowanych i importowanych przez Czechosłowację towarów.**

Zdolność komunikacyjną wodnego szlaku odrzańskiego ocenili Czesi jeszcze w roku 1945, kiedy projektowano stały tranzyt do portów bałtyckich. **Odra, która stanie się obecnie w oparciu o zaplecze polskie zasadniczą artęrią komunikacyjno-transportową łączącą Zagłębie Śląskie z portami Pomorza, w ramach współpracy polsko - czeskiej może i powinna się stać jedną z najważniejszych arterii gospodarczych na linii Czechosłowacja—Polska — Bałtyk.**

Są to jedynie perspektywy, które narzucają się bez specjalnego zgłębienia nawet możliwości gospodarczej współpracy polsko-czeskiej. Istnieje jeszcze szereg innych czynników tej współpracy wymagających bardziej szczegółowych omówień. Do takich należy dostarczenie surowców pomocniczych, nawozów sztucznych i materiałów budowlanych.

Współpraca gospodarcza między Polską a Czechosłowacją — przyniesie jednej i drugiej stronie duże korzyści.

Ziemie Odzyskane

Prace nad odbudową mostów

SZCZECIN — Komunikację pomiędzy krajem i Szczecinem znacznie utrudnia brak odpowiednich mostów. Toteż pomimo zimy toczą się w dalszym ciągu prace nad odbudową zarówno mostów kolejowych jak i drogowych. Do prac tych przywiązuje się wielką wagę, bowiem dopiero odbudowa mostów pozwoli na właściwe wykorzystanie portu szczecińskiego i będzie miała wielki wpływ na ożywienie życia gospodarczego miasta. W tej chwili, ze względu na brak mostów przez Odrę, którymi mogli by do Szczecina dotrzeć rolnicy z ziemiopłodami, ceny artykułów spożywczych są tu znacznie wyższe niż na innych terenach Polski.

W Szczecinie dokonuje się prac związanych z podniesieniem mostu Poniatowskiego, łączącego **miasto z portem i wyspą Łasztownią również przy dwu mostach na autostradzie** pod Szczecinem trwają prace. Usuwa się też resztki żelaza z mostu dworcowego w Szczecinie.

Na innych terenach Pomorza Zachodniego buduje się 5 mostów objazdowych, wykonuje się kilka rozbiórek a w Goleniowie podnosi się most stalowy.

Wczasy dla młodzieży rzemieślniczej

Izba Rzemieślnicza w Warszawie organizuje dla młodzieży rzemieślniczej 2-tygod. wczasy. Uczniowie umieszczeni będą w domach rzemieślniczych w Szklarskiej Porębie, Puszczykowie i w Ustce nad morzem. Koszta przejazdu i utrzymania pokrywa Izba Rzemieślnicza.

Awaria lodołamaczy radzieckich koło Szczecina

W dniu 3 marca w drodze do Szczecina 2 radzieckie lodołamacze morskie uległy awarii. Lodołamacz Goliat, o sile 1700 koni HP, ściśnięty potężnymi zwałami lodu uległ zgnieceniu i zatonął. Drugi lodołamacz o sile 1400 HP również uległ poważnym uszkodzeniom. Na pomoc pospieszył mu potężny lodołamacz radziecki „Jermak" o wyporności 10.000 ton, który przyholował uszkodzony lodołamacz do Świnoujścia. Awaria miała miejsce w oddaleniu 3 mil morskich od Świnoujścia. Lodołamacz Jermak w dniu 4 marca odpłynął do Gdańska. Ofiar w ludziach nie było. Wszyscy na czas zdążyli opuścić pokład Goliata.

W dniu 5 marca udaje się do Szwecji promem kolejowym załoga marynarzy po lodołamacz morski Brugeren, zakupiony dla portu szczecińskiego w Danii. Lodołamacz Brugeren posiada siłę 1400 HP.

Wiejskie spółdzielnie budowlane

Od listopada ub. r. działa w woj. łódzkim oddział spółdzielni budownictwa wiejskiego „Samopomoc Chłopska". Działalność spółdzielni obejmuje w chwili obecnej dostawę materiałów budowlanych w ramach akcji specjalnej odbudowy wsi i po cenach komercyjnych, współpracę z agendami Min. Odbudowy, biurami planowania przestrzennego i **Woj. Radą Budowy Wsi Wzorowych.**

Dostawy materiałów budowlanych, przeznaczonych na akcję specjalną odbudowy wsi objęły w ciągu ostatnich czterech miesięcy 7,274 tony cementu, 3,700 rolek papy, 2.575 ton wapna, 15,730 kg. lepiku, 110 ton armatur kuchennych i 2,500 tys. sztuk cegieł. Znaczne ilości materiałów budowlanych dostarczono również do rozprzedaży komercyjnej. Należy podkreślić, że jakkolwiek dostawy, rozdzielone i rozsprzedawane przez gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, nie pokrywają całkowitego zapotrzebowania wsi na materiały budowlane, to jednak przyczyniają się wydatnie do przyspieszenia odbudowy zarówno specjalnej jak i normalnej wsi woj. łódzkiego, a przede wszystkim powodują znaczną obniżkę cen materiałów budowlanych na wolnym rynku.

W związku ze zbliżającym się sezonem budowlanym, „Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego" opracowuje szereg projektów mających na celu planową i jak najszybszą odbudowę zniszczonych zagród chłopskich.

21 państw weźmie udział w Targach Poznańskich

Na Targach Poznańskich reprezentowane będą następujące państwa: Polska, Francja, Czechosłowacja, Jugosławia, Włochy, Meksyk, Anglia, Związek Radziecki, Argentyna, Belgia, Bułgaria, Dania, Egipt, Finlandia, Holandia, Luksemburg, Palestyna, Rumunia, Stany Zjednoczone, Szwajcaria i Szwecja.

Rozwija się przemysł stoczniowy

Wartość produkcji wszystkich stoczni polskich (w działach okrętowym i nieokrętowym) wzrosła z 11,2 milj. zł. w styczniu do około 570 milj. zł. w grudniu 1946 r. Ilość przeprowadzonych roboczo-godzin wynosiła w styczniu około 4 mil. w grudniu 1946 r. — przeszło 10,5 mil. przy czym znamienny jest spadek roboczo/godzin na cele inwestycyjne wobec ilości roboczo/godzin na cele produkcji.

Równolegle i stale wzrastało również zatrudnienie wyrażające się w cyfrach: 5.001 ludzi w styczniu i 7.512 ludzi w grudniu 1946 roku.

Z naszego Wybrzeża

Przybędzie 400 rodzin rybackich

Swinoujście. — W roku 1947 na teren okręgu rybackiego szczecińskiego ma być sprowadzonych około 400 rodzin. W związku z tym planem osadniczym opracowano już ogólny preliminarz wydatków. Przewiduje się przeto przeprowadzenie zasadniczego remontu w 100 osadach rybackich, by rybacy po przybyciu do osiedli znaleźli potrzebne mieszkanie. Na te prace remontowe przewiduje się 2 miliony złotych. Niezależnie od tej sumy pomiędzy przybywających rybaków mają być rozprowadzane kredyty osadnicze w wysokości 10 milionów złotych.

Rybacy, którzy osiedlą się na terenie ujścia Odry otrzymują również potrzebny tabor i sprzęt rybacki. Na remonty poniemieckiego taboru przeznacza się sumę 10 milionów złotych. Za sumę tą ma być odremontowanych 100 jednostek pływających w tym 36 kutrów. Do jednostek tych zostaną zakupione motory, w ilości 50 sztuk o sile od 8 do 25 koni mechanicznych, za łączną sumę 3,5 miliona złotych.

Zagadnienie motorów jest jedną z poważniejszych spraw. Motory zostały już dawno zamówione w Szwecji, jednakże dotychczas ich nie otrzymaliśmy; a wiosna i okres połowów szybko się zbliżają i motory będą bardzo potrzebne.

Dla rybaków zostanie zakupionych również 6 ton sieci za 4 miliony złotych. Każdy rybak otrzyma sieci, jakie mu są potrzebne do wykonywania jego zawodu. Łącznie cały plan osadniczy mieści się w sumie 32,5 miliona złotych.

Załoga polska dla nowo zakupionego lodołamacza

Gdynia. — W dniu dzisiejszym na promie szwedzkim **„Starke"** z Gdyni odpłynęło uzupełnienie załogi na nowozakupiony przez Polskę lodołamacz w liczbie **8 osób do Szwecji.** Załogą tą na terenie Szwecji zajmie się kierownik Misji Morskiej w Szwecji **kpt. Kubin.**

Rybny przemysł przetwórczy

SOPOT. Przemysł przetwórczy obejmował w końcu 46 r. 92 zakłady, których **roczna produkcja wyniosła 225,147 kg konserw. 5.605.578 kg ryb wędzonych 4.482.862 kg ryb solonych.** Razem **10.313.587 kg.** Z importu z całego roku dostarczono 55.192.329 kg ryb. Eksport w roku 1946 objął **124.168 kg łososia** mrożonego, wysłanego do Anglii.

Wzrost ilości rybaków

SOPOT. W styczniu 1946 zarejestrowanych było rybaków czynnych 967, a w grudniu tego roku — 2.604, przy czym największa ilość łowiących wykazano w listopadzie 46 r. tj. 2.659 **rybaków.**

Tragedia australijskich tubylców

Prasa podaje bardzo nikłe wiadomości o życiu tubylczej ludności Australii. Tym ciekawsze są opublikowane niedawno w dzienniku **„Herald"** w Melbourne trzy artykuły znanego antropologa australijskiego **Donalda Thomsona.** Thomson studiuje od wielu lat życie tubylców australijskich i uważany jest za autorytet w tych sprawach.

Po zajęciu Australii wychodźcy anglosascy usunęli tubylców z gruntów ich przodków, pozbawiając ich tym samym wszelkich środków do życia. Tuziemcy zmuszeni są do pracy na farmach gospodarzy anglosaskich jako niewolnicy.

„Tym, którzy nie widzieli farm hodowli bydła w północnych stanach, zachodniej Australii oraz Queensland, — pisze Thomson — trudno jest przedstawić cały ogrom tej tragedii".

Tubylcy australijscy żyją od wielu lat w warunkach straszliwej nędzy i tyranii.

Oficjalne źródła angielskie i australijskie chwalą się niejednokrotnie tym, że tuziemcy Australii otoczeni są wszelką opieką. Encyklopedia brytyjska podaje, że „opiekę nad tuziemcami roztaczają misje religijne, osiągając niekiedy dobre wyniki".

Thomson wykazuje, jak wyglądają te „dobre wyniki" w praktyce. Przytacza wiele przykładów usuwania tuziemców z gruntów i wysiedlania ich ze wsi. Opisuje samowolę misjonarzy, którzy zamykają na własną rękę tuziemców do więzień i odbierają gwałtem rodzicom dzieci. Dają nieraz za dziecko worek mąki lub funt tytoniu. Nie krępują się wcale i oświadczają, że „kupili" dziecko.

Władze australijskie ukrywają to skrupulatnie. Artykuły Thomsona demaskujące te fakty były niespodzianką dla społeczeństwa australijskiego. Pismo **„Sun"** w Sydney podaje:

„Artykuły Thomsona o traktowaniu australijskich tubylców wzbudzają u większości Australijczyków uczucie wstydu. Nie są one przyjemne do czytania, całkowite jednak poznanie faktów jest konieczne jako środek do przebudzenia sumienia społeczeństwa. Oskarżenie rzucone przez Thomsona przeciw systemowi, usprawiedliwiającemu bezlitosne wykorzystywanie i prześladowanie australijskich tuziemców jest wstrząsającym. Pisze nieubłaganie o tragedii na wpół zapomnianego narodu, który nie tyle wymiera ile jest likwidowany!".

Oburzenie autora artykułu jest zrozumiałe. Odczuwa on podwójny wstyd kiedy czyta obłudne oświadczenia pewnych australijskich zwolenników demokracji.

Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, że delegacji Australii na ostatnich konferencjach międzynarodowych w Paryżu i Nowym Jorku — utrudniali opracowanie warunków prawdziwie demokratycznego pokoju, korzystali z każdej okazji chwalenia się „ich demokratycznymi tradycjami" nazywając siebie obrońcami praw małych narodów

Powyższe fakty wykazują, że stan rzeczy w samej Australii nie może być podstawą do podobnych pretensji oficjalnych kół australijskich.

W trosce o młodzież robotniczą

Najważniejszym zadaniem Wydziału Młodzieżowego KCZZ i sekcji młodzieżowych poszczególnych Związków Zawodowych jest obecnie pełna realizacja ustawy o ochronie pracy młodocianych z roku 1935. Ustawa ta w okresie przedwojennym pozostawała tylko martwą literą na skutek niewykonywania jej przepisów przez prywatnych właścicieli zakładów pracy.

Wydział Młodzieżowy osiągnął już poważne wyniki, znajdując poparcie czynników państwowych. We wszystkich gałęziach produkcji uspołecznionej ochrona pracy młodocianych zagwarantowana jest umowami zbiorowymi pracowników. Na trudności napotykają młodzi robotnicy w niektórych prywatnych zakładach pracy.

Wydział młodzieżowy stara się również o zapewnienie przedstawicielowi młodzieży pracującej w danym zakładzie pracy, miejsce w Radzie Zakładowej i wśród mężów zaufania zakładu.

Poważnym osiągnięciem Wydziału Młodzieżowego jest uzyskanie zwolnienia na kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie i skrócenia godzin pracy dla młodzieży uczącej się.

Dla zapewnienia młodzieży robotniczej należytego wypoczynku wakacyjnego Wydział Młodzieżowy przygotowuje szeroko zakrojoną akcję wczasów letnich. Uzyskano na ten cel specjalnie młodzieżowe domy wypoczynkowe.

W pracy zmierzającej do poprawy warunków pracy i płacy młodzieży, Wydział Młodzieżowy i Sekcje skupiły szeroką rzeszę młodzieży robotniczej, zarówno zorganizowanej jak i niezorganizowanej. I tak w Zarządach Sekcji Młodzieżowych w Poznaniu, młodzież zrzeszona ZWM i OM TUR reprezentowana jest przez 30 przedstawicieli, a młodzież niezrzeszona przez 43 przedstawicieli.

W chwili obecnej Sekcje Młodzieżowe przygotowują się do wzięcia udziału w Międzynarodowym Festiwalu organizuje się Polskie Brygady Pracy dla odbudowy czeskiego miasta Lidice, zrównanego z ziemią przez Niemców.

Liczba ujawniających się w warszawskich komisjach amnestyjnych stale wzrasta

Komisja amnestyjna dla ujawniających się przy Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego — Warszawa ul. Sierakowskiego (Praga) z każdym dniem notuje coraz większą liczbę ujawniających się członków nielegalnych organizacji. W ciągu kilku dni urzędowania komisji ujawniło się ponad 150 osób z terenu całej Polski. **Między innymi ujawniło się: 2 członków znanej bandy „Ognia" i łączniczka Komendy Głównej WiN „Jaskółka", która za pośrednictwem komisji otrzymała pracę. Ostatnio ujawnili się niemal wszyscy członkowie znanej na terenie powiatu grójeckiego grupy „Józefa". Na terenie Żyrardowa zdany został władzom cały magazyn broni WiN.** Dnia 6 bm. ujawnili się członkowie młodzieżowej sekcji propagandowej WiN wraz ze **swym dowódcą — ps. „Chudy".**

Komisja amnestyjna Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego Warszawa Miasto ul. Cyryla i Metodego 4 (Praga koło cerkwi) również notuje stały wzrost liczby ujawniających się.

Należy nadmienić, że dezerterzy z Wojska Polskiego winni także ujawniać się przed komisjami amnestyjnymi, gdzie otrzymają zaświadczenie, oraz skierowanie do odpowiedniego RKU.

Kredyty dla rolników Białostocczyzny

BIAŁYSTOK. Rolnicy woj. białostockiego otrzymali z Banku Rolnego kredyty na sumę 11 milionów zł. Z sumy tej na hodowlę bydła przeznaczono 5 milionów zł., 3 miliony na sadownictwo i warzywnictwo, a resztę na lniarstwo, hodowlę trzody chlewnej i pszczelarstwo. Kredyty rozprowadził między rolników Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Traktat pokojowy z Niemcami winien być podpisany w Warszawie

Tarnowskie Góry walczą z trudnościami

Z posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej

W ub. tygodniu odbyło się w Tarnowskich Górach posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Zagaił posiedzenie przewodniczący **ob. Skrzypulec**, po czym, po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, zabrał głos starosta **Marek**, który omówił organizację i działalność Rad Narodowych, podkreślając konieczność współpracy Rad ze społeczeństwem, Radami Zakładowymi itd.

Następnie MRN **zatwierdziła uchwałę zarządu miasta w sprawie sprzedaży Ubezpieczalni Społecznej nieruchomości przy ul Sienkiewicza.** Nieruchomość ta — zabudowane podwórze i jednopiętrowy budynek — zostaje sprzedana za sumę 5 i pół miliona złotych. Sprawę tę referował burmistrz Zawisza, uzasadniając konieczność sprzedaży nieruchomości trudnościami, z jakimi miasto boryka się obecnie. Wspomniał przy tym o konieczności remontu szkoły przy ul. Sobieskiego (koszta remontu ok. 10 mil. zł), pęknięciu rur gazowych, konieczności odnowienia pieca gazowego w Miejskich Zakładach Przemysłowych, uzupełnienia oświetlenia ulicznego itp.

MRN uchwaliła ponadto dodatkowy kredyt w wysokości 1 mil. 36 tys. na rok budżetowy 1946.

W wolnych głosach, na wniosek PPR, **uchwalono przemianować ul. Krakowską na ul. 19 Stycznia** Następnie wyznaczono delegatów do 3 szkolnych rad opiekuńczych w Tarnowskich Górach. Dokooptowano 4 członków do Komisji Kontroli Społecznej.

Radny **Wieczorek** zgłosił wniosek o budowę nowych domów mieszkalnych oraz wyremontowanie ok. 40 mieszkań w koszarach.

W związku z tym wnioskiem burmistrz Zawisza wyjaśnił, że **brak funduszów uniemożliwia jakiekolwiek większe inwestycje, a tym bardziej budowę domów mieszkalnych. Co zaś do remontu mieszkań w koszarach — to sprawa ta załatwiona jest już przez władze wojskowe.**

Następnie radny **Woźnica** zaproponował wyznaczenie komisji dla rejestracji większych mieszkań w mieście, gdyż znane są wypadki zajmowania obszernych mieszkań przez małoliczbowe rodziny.

Burmistrz wyjaśnił, że zwracał się do Zarządu Okręgowych Związków Zawodowych w Katowicach o wyznaczenie dla Tarnowskich Gór Komisji Lokalowej, ale dotychczas jeszcze nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

Na zakończenie posiedzenia uchwalono następującą rezolucję:

Miejska Rada Narodowa w Tarnowskich Górach, jako reprezentantka tutejszego społeczeństwa, domaga się, by traktat pokojowy z Niemcami podpisany był w Warszawie. Polska, która pierwsza uległa hitlerowskiemu najazdowi i poniosła olbrzymie straty ze strony barbarzyńskiego okupanta, wnosząc zarazem wielki wkład w ostateczne zwycięstwo nad hitleryzmem — ma prawo domagać się, aby ten historyczny moment, jak podpisanie traktatu, został zadokumentowany przed całym światem w ruinach Warszawy.

Budujemy most Śląsko-Dąbrowski

Z posiedzenia Komitetu Odbudowy Warszawy

Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy na czwartkowym posiedzeniu w Urzędzie Wojewódzkim zapoznał zebranych przedstawicieli wolnych zawodów gospodarki prywatnej i innych z wysokością norm, które zostały ustalone, jeśli chodzi o datki na most Śląsko-Dąbrowski w Warszawie.

Przewod. **dyr. Jabłoński** przedstawił opodatkowanie, które dla świata pracy, to znaczy, dla pracowników fizycznych i umysłowych wynosi jednorazowo 100 zł. Na hutach, kopalniach i innych zakładach pracy, rady zakładowe lub specjalne komitety zajmą się we własnym zakresie zebraniem powyższej kwoty. Handel, przemysł i rzemiosło płacą — 10 proc. zaliczki podatku obrotowego za m-c styczeń 1947 r. Wolne zawody — od 1000 do 5000 zł., Wieś — od ziemi do 3 ha — równowartość 10 kg. żyta, ziemi 10 ha — równowartość 7 kg. żyta z 1 ha., powyżej 10 ha — równowartość 10 kg. żyta z 1 ha. Cenę żyta ustala się 1000 zł. za 100 kg. Księża — 500 zł. Artyści teatralni — 200 zł. Studenci — 20 zł. Młodzież szkolna — 5 zł. Dópłata do biletów tramwajowych 1 zł. przez cztery niedziele. Dopłata do biletów autobusowych do 20 zł. — 1 zł. do 50 zł. — 3,— zł., do 100 — 5,— zł. powyżej 100 zł — 5,— zł. Dopłata do biletów w kinie od 2 — 5,— zł. Dopłata do biletów w teatrze od 5 — 10 zł.

Topnieją wpływy PSL

Byli peeselowcy piszą nam...

Zwycięstwo demokracji ludowej w wyborach do Sejmu Ustawodawczego pogłębiło ferment, panujący w obozie reakcyjnym. Jesteśmy świadkami postępującego nadal rozkładu PSL oraz likwidacji podziemia, do czego w znacznym stopniu przyczynia się amnestia. Fakty występowania działaczy PSL z ich partii oraz rozwiązywania całych organizacji i zarządów PSL, tak charakterystyczne w okresie przedwyborczym, są obecnie jeszcze liczniejsze.

Do redakcji naszego pisma wpłynęło oświadczenie **ob. Bentscha Józefa**, urzędnika huty **Pokój w Łabędach**, które ten ostatni prosi zamieścić w naszej gazecie.

OŚWIADCZENIE

Oświadczam, że z dniem 1 lutego br. wystąpiłem z Polskiego Stronnictwa Ludowego przez zwrot posiadanej legitymacji członkowskiej wraz z żądaniem wykreślenia mnie z członkostwa odnośnego stronnictwa, z wskazaniem następujących powodów:

Nie zgadzam się z nadal prowadzonym niewłaściwym kierunkiem politycznym PSL, a mając na uwadze dobro i interes Państwa Polskiego zrywam wszelki kontakt z tym stronnictwem, by wejść na drogę, prowadzącą do celu, wytkniętego przez czynniki rządzące Polski Demokratycznej w myśl woli narodu.

(—) BENTSCH JÓZEF

Łabędy ul. Szobiszowska 8.

Godzi się zaznaczyć, że nazwisko ob. Bentscha można było przed wyborami znaleźć **na liście kandydatów na posłów, wysuniętych przez PSL... Komentarze zbyteczne.**

Charakterystyczne są wiadomości, jakie napływają z innych części kraju. Ciekawe zwłaszcza są wydarzenia, jakie zaszły w peeselowskim środowisku w powiecie krotoszyńskim, z którego jak wiadomo, pochodzi **p. Mikołajczyk**. Ferment w szeregach PSL powiatu krotoszyńskiego trwał od dawna, i już przed wyborami duża część członków wystąpiła z PSL i wstąpiła w szeregi SL. Ostatnio, na zebraniu zarządu powiatowego PSL przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej i prezes Zarządu Powiatowego PSL ob. Stanisław Banaszek stwierdził potrzebę rozwiązania i likwidacji PSL w Krotoszyńskiem — „w imię najżywotniejszych interesów Polski Ludowej, w imię jedności i solidarności chłopskiej". Za wnioskiem o rozwiązanie PSL padło 95 proc. głosów obecnych, między in. szeregu osobistych i długoletnich kolegów i współpracowników Mikołajczyka.

W liście do prasy b. członka PSL, **ob. Adama Wichra z Nowego Dworu** (powiat Wieleń Pl.) czytamy:

„Jestem z zawodu rolnikiem i posiadam dzisiaj dwudziesto hektarowe gospodarstwo rolne. Przed wojną byłem nędznym robotnikiem, wyzyskiwanym przez tych panów, którzy dziś starają się to robić pod innym szyldem. NIE PSL I NIE P. MIKOŁAJCZYK DALI MI ZIEMIĘ, ALE BLOK DEMOKRATYCZNY".

Są to fakty uparte i nieodwracalne. Czytając te słowa polskiego chłopa słyszymy w nich wyrok dziejowy na reakcję w Polsce.

Udział Zw. Zawodowych w szkoleniu kierowców samochodowych

Z inicjatywy Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych, odbyła się ostatnio konferencja między kierownikiem Wydziału Spółdzielczego przy OKZZ **tow. Dudą**, a kierownikiem Spółdzielni Pracy „Technik" **ob. Skalem**. Wyżej wspomniana Spółdzielnia, której siedziba znajduje się przy ul. Warszawskiej 38 a w Katowicach, zajmuje się szkoleniem kierowców samochodowych.

Ponieważ Spółdzielnia Pracy „Technik" wyposażona jest w przyrządy techniczne, będące niezbędną koniecznością dla zdobycia wiadomości praktycznych i odpowiednie sale wykładowe, uzgodniono między Wydziałem Spółdzielczym przy OKZZ w Katowicach a kierownictwem Spółdzielni, że wszyscy członkowie spółdzielń pragnący zdobyć należyte wyszkolenie w zakresie kierowania samochodów i uzyskać prawo jazdy, mogą **zgłaszać się do Wydziału Spółdzielczego OKZZ**, gdzie otrzymają skierowanie do wyżej wspomnianej Spółdzielni. Opłata za naukę dla członków spółdzielń skierowanych przez Wydział Spółdzielczy OKZZ, jest w stosunku do opłat na innych tego rodzaju kursach bardzo minimalna. Nauka rozpoczyna się 1 kwietnia br. (Dr.)

Zakładajmy ogródki działkowe

(C) Wojewoda śląsko - dąbrowski wydał ostatnio zarządzenie o popieraniu akcji ogródków działkowych i przydomowych. Dekret z dnia 25-go czerwca 1946 r. nakłada na gminy obowiązek zakładania ogródków działkowych stałych i niestałych i ich utrzymywania. Zaleca się przy tym ścisłą współpracę z Towarzystwem Ogródków Działkowych. Do zakładania ogródków działkowych dążyć należy również w osiedlach nie zagęszczonych, zwłaszcza miejskich i fabrycznych; to samo dotyczy zorganizowania właścicieli i użytkowników ogródków przydomnych i poletek w towarzystwa, które mogą korzystać z pomocy i porady fachowych instruktorów.

Problem aprowizacyjny wymaga na odcinku ogródków działkowych coraz większych wysiłków. **Wyprodukowanie warzyw na działce wysuwa się nadal na pierwsze miejsce** w hierarchii zadań, jakie ogródki działkowe, przydomowe i poletka mają do spełnienia.

Samorząd wojewódzki popierać będzie wydatnie akcję sadzenia drzew, przydzielając lokalnym towarzystwom ogródków działkowych bezpłatnie taką samą ilość drzew owocowych, jaką członkowie danego towarzystwa zasadzą na własny koszt.

Uwaga nauczyciele powiatu i miasta Katowic!

W sobotę, dnia 8 marca o godz. 15.30 odbędzie się w Domu Kultury w Katowicach przy ul. Francuskiej 12 odczyt z cyklu „Nauka o Polsce i świecie współczesnym". Referat p. t. „Błędy polityki wewnętrznej Polski przedwrześniowej" wygłosi tow. Berek.

Ze względu na skargi dotyczące braku materiałów do nauczania z zakresu Polski i świata współczesnego, zaprasza się na powyższe wykłady wszystkich nauczycieli i oświatowców.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

Dziś, w sobotę, dnia 8 marca br. na Dużej Scenie Teatru Śląskiego o godz. 15-tej sztuka Jerzego Szaniawskiego **„DWA TEATRY"** w reżyserii Edmunda Wiercińskiego. Dekoracje Andrzeja Pronaszki Muzyka Witolda Krzemieńskiego. Przedstawienie organizowane przez Koło Polonistów.

Wieczorem o godz. 19.30 komedia B. Gogola **„REWIZOR"** w reżyserii Karola Borowskiego. Dekoracje Wiesława Makojnika.

NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL.

W sobotę, 8 marca br. o godz. 20 B. Shaw **„Mąż przeznaczenia"** i Musseta **„Kaprysy Marianny"** w reżyserii Władysława Krzemińskiego. Dekoracje Andrzeja Pronaszki. Muzyka Witolda Krzemieńskiego.

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na sobotę, dnia 8 marca 1947 roku

6.00 Sygnał. 6.05 Dziennik poranny. 6.30 Muzyka poranna. 7.15 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika radiowego. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie 8.40 Skrzynka PCK. 9.35 Koncert życzeń. 10.00 — 11,30 przerwa. 11.30 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 „10 minut poezji" 13.05 Muzyka obiadowa 14.00 Aud. informacyjne. 14:35 „Scena i ekran". 14.35 Muzyka rozrywkowa. 14,50 Z cyklu „Przyroda i geografia" 15.00 Powieść dla dzieci starszych pt. „Bohater na wyrywki" 15,30 Skrzynka techniczna 15.40 Wojciech Gawroński — Sonata a-dur op. 22. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16,30 Komentarze wydarzeń krajowych. 16.55 Z życia kulturalnego. 17.20 Audycja dla młodzieży. 17.25 „Przy sobocie po robocie" 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Specjalny koncert życzeń dla świata pracy 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Koncert solistów. 21.00 Słuchowisko 21.15 Melodie z filmu radzieckiego „O szóstej wieczorem po wojnie". 21.45 Audycja rozrywkowa. 22.00 Kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego 22,25 Koncert 23.15 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,30 „Melodie świata" 24.00 Zakończenie programu.

Wyd. Komitet Woj. PPR Katowice Red. Komitet Redakcyjny Redakcja Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41/42 Dział ogłoszeń: Tel. 361-06 — Konto PKO III 1400
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30 — Adres Redakcji. Kraków, Wiślna 4 — Tel. 586-33. — Redaktor przyjmuje od godz. 9-ej do 12-ej. R 21213